

Głos Wielkopolski

Rok III Nr 351 (1013) P Wydanie A B C

Poznań, poniedziałek 22 grudnia 1947 r.

Cena 3 zł

Plan amerykański utworzenia Tryzonii zachwiany

W Paryżu przyjęto projekt chłodno Francja domaga się przede wszystkim odszkodowań

DONIESIENIA PRASOWE Z PARYŻA, FRANKFURTU I WASZYNGTONU WYDAJĄ SIĘ WSKAZYWAĆ NA TO, ŻE AMERYKAŃSKIE PLANY STWORZENIA 3-STREFOWEJ ADMINISTRACJI ZACHODNICH NIEMIEC, CAŁKOWICIE OPANOWANEJ PRZEZ AMERYKANÓW, NATRAFIAJĄ NA PEWNE TRUDNOŚCI.

W Paryżu po powrocie ministra Bidault z Londynu daje się odczuć brak entuzjazmu dla scalenia strefy francuskiej ze strefą brytyjsko-amerykańską na warunkach, które chcą narzucić Amerykanie. Rząd francuski wykazuje w tej sprawie pewną wstrzemięźliwość i daje nieoficjalnie do zrozumienia, że gotów jest na przeprowadzenie scalenia jedynie na własnych warunkach.

Korespondent londyński dziennika „Chicago Sun” — Kuh — donosi, że na konferencji 3 państw zachodnich, która ma się wkrótce odbyć w Berlinie, nie będzie prawdopodobnie podjęta żadna decyzja w sprawie scalenia stref wobec znacznej różnicy poglądów między Francuzami a Amerykanami. Konferencja ma się zająć przede wszystkim sprawą reformy walutowej w zachodnich Niemczech oraz sprawą Zagłębia Saary.

Wobec braku entuzjazmu ze strony francuskiej dla idei państwa zachodnio-niemieckiego oraz niechęci samych Niemców dla tej idei Amerykanie chcą zająć się obecnie jedynie wzmocnieniem aparatu administracyjnego scalonej strefy anglosaskiej.

Korespondent „Chicago Sun” podkreśla, że ponieważ Amerykanom udało się wyeliminować prawie całkowicie wpływy brytyjskie w tzw. Bizonii (scalona strefa anglosaska) Brytyjczycy mimo że, ponoszą tylko 20 proc. kosztów, żądają obecnie, że dopuszczą do tak bezwzględnej ingerencji czynników amerykańskich w sprawy swojej strefy okupacyjnej. (PAP)

Francuski minister spraw zagranicznych Bidault wczoraj na zebraniu komisji spraw zagranicznych Zgromadzenia Narodowego, omawiając sprawę fiaska konferencji londyńskiej oświadczył, że nie popada w rozpacz i zaznaczył, że jest w każdej chwili gotów rozwiązać sprawy, które będzie można załatwić.

Odpowiadając na inne pytania, jakie padły podczas obrad Zgromadzenia Narodowego, min. Bidault dodał, że — jego zdaniem — Rada 4 państw przez swoich zastępców będzie w dalszym ciągu prowadziła prace pomimo fiaska rozróżn

w Londynie. Wątpi on jednak, czy Rada ta będzie mogła dokonać więcej, albowiem współpraca jest tylko wtedy skuteczna, jeżeli odbywa się na najwyższych szczeblach.

Odpowiadając na inne pytanie Bidault stwierdził, że nie zawarto żadnego układu w sprawie wcielenia strefy francuskiej do stref anglo-amerykańskich.

Kończąc swe przemówienie min. Bidault podkreślił z naciskiem, że Francja musi otrzymać odszkodowanie od Niemiec, nie może to jednak służyć za pretekst do podniesienia wytwórczości niemieckiej. (p. r.)

„Times” dalej przemawia za jednością Niemiec

W piątkowym artykule wstępnym „Times”, nawiązując do przemówienia Bevena w Izbie Gmin na temat konferencji ministrów spraw zagranicznych, sprzeciwia się utworzeniu „marionetkowego rządu” zachodnich Niemiec i stwierdza ponownie, że konieczne jest utworzenie jednolitego rządu całych Niemiec. Niem-

cy, jako państwo pokojowe, będą mogły istnieć jedynie tylko w mocnej strukturze, opartej na zgodzie czterech mocarstw, stwierdza w zakończeniu „Times”.

(SAP)

Czy to pomoże?

Francuskie Zgromadzenie Narodowe, które zebrało się w dniu wczorajszym rozważało rządowy plan zahamowania inflacji. Komisja finansowa Zgromadzenia dyskutowała wniosek rządowy do godz. 3 nad ranem. Jak donoszą komisja zatwierdziła poprawki, domagające się zredukowania wydatków rządowych o 20%.

Wniosek rządowy, jaki przedstawił min. skarbu obejmuje specjalną daninę w przemyśle i rolnictwie, jak również podatek od dochodu, wynoszący ponad pół miliona franków rocznie. Wniosek rządowy proponuje specjalny podatek na obywateli uchylających się od pracy, a wreszcie ustala ceny i płacę na okres najbliższych 6 miesięcy.

Z Francji nadeszły doniesienia o wzroście w wydobywaniu węgla. Dzielne wydobywanie według danych urzędowych wynosi obecnie 185 tys. ton. (pr)

Premierzy ze stref anglosaskich

radzą nad konstytucją Bizonii

We Frankfurcie rozpoczęła się konferencja niemieckich premierów ze strefy angielskiej i amerykańskiej, zwołana przez gubernatorów obu stref, gen. Claya i gen. Robertsona. W konferencji biorą również udział przedstawiciele niemieckiej rady gospodarczej. Na konferencji tej ma być przeprowadzona reorganizacja Rady Gospodarczej na płaszczyźnie politycznej, rozważany będzie również projekt konstytucji tzw. „Bizonii”.

Delegaci niemieckiego Kongresu narodowego, który obradował w dniu 7

grudnia, opublikowali komunikat, w którym wyrażili żal, że Rada Ministrów spraw zagranicznych odmówiła wysłuchania opinii niemieckiego kongresu narodowego.

W obliczu niebezpieczeństwa rozbięcia Niemiec delegacja wzywają wszystkie partie w zachodnich strefach okupacyjnych do przeciwstawienia się rozczłonkowaniu Niemiec (PR).

Rada Ministrów

powołała do życia komitet żywnościowy

Celem polepszenia systemu zaopatrzenia w żywność ludności pracującej, Komitet Ekonomiczny Rady Ministrów powołał komitet żywnościowy, którego inauguracyjne zebranie odbyło się w dniu wczorajszym.

Komitet żywnościowy będzie dbał o to, aby ludność pracująca odżywała się według jak najbardziej racjonalnych zasad.

Marshall usiłuje zastraszyć przeciwników „pomocy” Europie

Amerykański minister spraw zagranicznych Marshall, po powrocie z Londynu wygłosił przemówienie radiowe do narodu amerykańskiego i podał swą interpretację przyczyn zerwania konferencji.

Jako jedną z głównych powodów nieudania się konferencji podał Marshall odmowę min. Mołotowa na ustanowienie komisji dla ponownego zbadania kwestii granic Polski.

Min. Marshall uzależnia kwestię porozumienia mocarstw od odbudowy Europy, realizowanej na podstawie jego planu. Podkreślił on, że odbudowa „zdrowej społeczności europejskiej” to przede wszystkim odbudowa Niemiec. Delegacja amerykańska — mówił Marshall — pragnęła stworzyć silne zjednoczone Niemcy, lecz dodał jednocześnie: „Stany Zjedn. muszą działać na obszarach, znajdujących się pod ich wpływami”.

Zamach na prawa posłów komunistycznych we Francji

Komisja statutowa francuskiego Zgromadzenia Narodowego wypowiedziała się większością głosów za propozycją jednego z deputowanych partii gen. de Gaulle, zmieniającą przepisy, dotyczące wyboru wiceprzewodniczących Zgromadzenia. Przeciw wnioskowi głosowali komuniści. Stanowiska wiceprzewodniczących były dotychczas obsadzone proporcjonalnie do liczebności poszczególnych partii i stronnictw, tak że pierwszy wiceprzewodniczący powinien być członkiem parlamentarnej grupy komunistycznej jako najsilniejszej w Zgromadzeniu Narodowym. Poprawka ustala zasadę wyboru wiceprzewodniczących większością głosów. Zmierzano zatem do pozbawienia partii komunistycznej stanowiska i wiceprzewodniczącego, którym jest obecnie generalny sekretarz partii Duclos. Należy przypomnieć, że zgodnie z artykułem drugim konstytucji francuskiej, francuskie Zgromadzenie Narodowe wybiera corocznie swego przewodniczącego i wiceprzewodniczących. (PR)

Odpowiadamy p. Marshallowi

Nie przebrzmiały jeszcze pierwsze echa zerwania konferencji londyńskiej gdy z Hali Ludowej we Wrocławiu padła nasza odpowiedź.

„Jako dodatkowy powód zerwania konferencji min. Marshall przytoczył odrzucenie przez min. Mołotowa amerykańskiej propozycji utworzenia komisji dla zrewidowania obecnej granicy polsko-niemieckiej” — stwierdził wicepremier Gomułka wobec wielotysięcznych tłumów. „Tak więc Stany Zjednoczone i Anglia nie tylko odmawiają Polsce odszkodowań wojennych ze strony Niemiec, ale jeszcze p. Marshall miałby ochotę zrobić Niemcom prezent kosztem Polski, kosztem naszej zachodniej granicy”.

„Antypolskie i proniemieckie stanowisko anglosaskiej reakcji — reprezentantów amerykańskiego imperializmu i służących jego interesom wielu angielskich labourzystów, nie jest dla nas ani nowe, ani niespodziewane”.

„Wiemy — mówił w tejże Hali premier Cyrankiewicz — że nie ma takiej siły, która w praktyce byłaby zdolna naruszyć granice zachodnie, że nikt z realnych polityków świata nie bierze na serio możliwości rewizji tych granic, bo wszyscy zdają sobie sprawę, że granice te są broniące wielkim i trwałym sojuszem ze Związkiem Radzieckim. Dlatego możemy dziś mówić o ostatecznym utrwaleniu tych granic i ich nietykalności. Gdybyśmy byli zdani na własne tylko siły, byłibyśmy może podobni do tych, którzy rzucali puste frazesy, że nie damy ani guzika. My nie wystawiamy wklepi bez pokrycia, nie mówimy na wiatr. Prowadzimy politykę zagraniczną taką, by mieć za sobą siły zdolne do jej realizacji. O tym wiedzą dobrze ci panowie na zachodzie, którzy by się chętnie potargowali o jakiejś koncesji i ustępstwa w zamian za nasze granice”.

Z podpisów pod aktem poczdamskim jeden tylko pozostał realny: generalissimusa Stalina. Dwa inne wystawiono na licytację. „Musimy spokojnie zakomunikować pozostałym sygnatariuszom — odpowiada premier Cyrankiewicz — na te próby frymarzenia tym podpisem, że nie ma tutaj nic w sprawach naszych granic do licytowania. Nie godzimy się na taką licytację, nie tylko dlatego, że jesteśmy właścicielami, gospodarzami i mieszkańcami tych ziem, ale dlatego, że jesteśmy Polakami, dlatego, że zdajemy sobie sprawę z faktu, że pokój jest niepodzielny, że granice raz po wojnie ustalone, są częścią wiązania gmachu pokoju i że nie dopuścimy, by ktoś ten wiązania podcinał i wyrwał choćby jedną cegłę z fundamentu pokoju”.

„Możemy odpowiedzieć p. Marshallowi — padają mocne słowa wicepremiera Gomułki — że cały naród polski, od dziecka do starca, stoi nieugięty na straży naszej granicy na Odrze i Nisie Łużyckiej. Ktokolwiek usiłuje podać w wątpliwość trwałość naszych granic zachodnich ma przeciw sobie cały naród polski”.

Taka jest nasza odpowiedź.

Wybuch składu amunicji w Szwajcarii 8 osób zabitych

stacja kolejowa zburzona

BERN (PAP). Radio szwajcarskie doniosło, że w nocy z piątku na sobotę, w miejscowości Blausse — Mitholz, położonej na linii kolejowej Bern — Simplon, nastąpił silny wybuch składu amunicji, którego ofiarą padło 8 osób. Wskutek eksplozji, stacja kolejowa, znajdująca się w pobliżu składu amunicji, została całkowicie zburzona, a wszystkie domy w Blausse — Mitholz silnie uszkodzone. Zawezwano oddziały wojskowe z miejscowości Thun i Brieg dla oczyszczania dróg, zasianych pociskami. Saperzy przystąpili już do prac oczyszczających. Komunikacja kolejowa i telefoniczna zostały przerwane wskutek wybuchu. Przy naprawianiu torów rozpoczęły prace brygady kolejowe.

Katastrofalny wybuch gazu w Czechosłowacji

W garażach miejskich w miejscowości Hradec Kralove w Czechach nastąpił z niewyjaśnionych dotychczas przyczyn olbrzymi wybuch gazu, który zniszczył szereg zabudowań miejskich i uszkodził poważnie kilkanaście domów mieszkalnych. (PAP).

Godzienna sprzedaż mięsa i wyrobów cukierniczych do 6 stycznia

W dniu wczorajszym ukazało się rozporządzenie ministra aprowizacji, pozwalające na sprzedaż mięsa i wyrobów cukierniczych w okresie świątecznym, tj. od dnia 20 bm. do dnia 6 stycznia 1948 roku. (PR)

Czy Berlin będzie stolicą Niemiec?

Diennik „Taegliche Rundschau” poruszył w piątek po raz pierwszy tzw. problem Berlina. Pismo stwierdza, że układy Jaltańskie ustaliły Berlin jako stolicę Niemiec i siedzibę Sojuszników Rady Kontroli.

„Tak długo — pisze dziennik — jak będzie działała czterostronna administracja Niemiec a Sojusznicy Rada Kontroli będzie sprawowała swoje czynności, Berlin musi pozostać miastem administracyjnym przez cztery mocarstwa. Sprawa jednakże ulegnie niewątpliwie zmianie, o ile czterostronna administracja Niemiec stanie się fikcją. W razie urzeczywistnienia zamiaru, powołującego do życia trzystronny rząd w Frankfurcie n/M. nie

Wyrok na Knuta Hamsuna

Słynny pisarz norweski Knut Hamsun, który w czasie wojny współpracował z Niemcami i zapisał się do partii hitlerowskiej, został skazany na zapłacenie grzywny w wysokości pół miliona koron. (PAP)

Napad na Liceum Polskie w Paryżu

Na gmach Liceum Polskiego w Paryżu, mieszczący się przy ulicy Lotta 5, dokonano brutalnego napadu, który — jak wynika z zeznań naocznych świadków, — nie miał charakteru rabunkowego, lecz polityczny.

W poniedziałek, 15 grudnia, o godzinie 22, kiedy uczniowie, mieszkający w bursie, która znajduje się w gmachu liceum, już spali, dał się słyszeć dzwonek. Drzwi otworzyła żona wóznego liceum. Do wnętrza wtargnęło 4 mężczyzn uzbrojonych w rewolwery. Podczas gdy jeden z napastników przyłożył rewolwer do piersi wóznego, drugi wyrwał jej z rąk peki kluczy, zapytując równocześnie o nazwisko właścicielki gmachu, którą jest Francuzka — Marika Letrage.

Wkrótce potem napastnicy zatrzymali trzech uczniów, którzy schodzili na dół, i rozkazawszy im po francusku podnieść ręce do góry — ustawili chłopców pod ścianą. Podczas gdy jeden z męczenników pilnował uczniów, pozostali trzej skierowali się na piętra. Na drugim piętrze, bandyci sterroryzowali rewolwerami nauczycieli liceum Gilowską i Dębskiego.

„Expressowi Poznańskiemu” z okazji pierwszej rocznicy istnienia składa najlepsze życzenia pomyślnego rozwoju redaktor naczelny i zespół „Głosu Wielkopolskiego”.

Następnie napastnicy zamknęli wszystkich zatrzymanych, których liczba wzrosła w międzyczasie o kilku chłopców, w jednym z pokoiów. Nauczycielkę Gilowską i wóznego Jamroża, podano szczegółowej indagacji. Z zadawanych pytań wynikało, że napastnicy orientowali się dokładnie w rozkładzie domu, w szczegółach jego umeblowania oraz że posiadali pewne informacje o organizacjach polskich w Paryżu.

Napastnicy dopytywali się o kasę oraz o to, czy nie zawierała ona oprócz pieniędzy również jakichś papierów czy dokumentów. Następnie zapytano Gilowską, jakie organizacje znajdują się na Avenue Victor Hugo nr 50 i czy tam bywała. Pod tym adresem znajduje się Rada Narodowa Polaków we Francji, skupiająca kilkadziesiąt organizacji naszego wychodźstwa.

Napastnicy wykazali dość dokładną znajomość również adresów organizacyj andersowskich, pytając się Gilowską, czy słyszała o instytucjach na ulicach Castiglione i Vincennes, gdzie te organizacje rzeczywiście się znajdują.

Bandyci zapisali adresy wykładowców liceum oraz zdarli z drzwi kartki z nazwiskami uczniów, które następnie zabrali ze sobą i wycofali się.

Najazutrz kierowniczka administracyjna liceum — Spizewska, złożyła meldunek w najbliższym komisariacie policji. Komisarz policji — Sabault — oświadczył, że o napadzie dowiaduje się dopiero od p. Spizewskiej. (PAP)

Najgroźniejszy wróg

Gruźlica jest zakaźną chorobą. Zakażenie gruźlicze przebiega przeważnie w ukryciu, podstępnie, ujawniając się przeważnie po dłuższym czasie od chwili zakażenia.

Wśród narządów objętych gruźlicą najczęściej chorują płuca, stawy i kości oraz skóra. Znaczna część kalek (np. garbatych) zawdzięcza swe kalectwo gruźlicy kości; gruźlica skóry wywołuje trwałe oszczenie twarzy.

Każda wojna ułatwia szerzenie się gruźlicy i zwiększa umieralność z jej powodu. W czasie ostatniej wojny, której jednym z celów było biologiczne zgładzenie narodu polskiego, Niemcy uniemożliwili ludności polskiej korzystanie z sanatoriów, a znaczna część Polaków więzionych w obozach zmarła z powodu gruźlicy.

Bezpośrednio po zakończeniu działań wojennych gruźlica szerzyła się nadal. Sprzyjały jej rozwojowi: a) brak wszelkich placówek leczniczych, b) znaczne zagęszczenie zakwaterowania, c) powrót niedobitków chorych na gruźlicę z obozów oraz d) brak wyszkolonych lekarzy i personelu pielęgniarskiego.

W Polsce jest obecnie około 1/4 miliona chorych na gruźlicę a umiera rocznie około 40 000 ludzi.

Organizacja walki z gruźlicą obejmuje: a) wykrywanie osób chorych za pomocą masowych badań rentgenowskich u dorosłych i próby tuberkulinowej zwłaszcza u dzieci, b) leczenie chorych, c) izolację chorych niebezpiecznych dla otoczenia, d) opiekę nad osobami skazanymi na stykanie się z chorymi oraz e) szczepienia ochronne osób zdrowych.

Z arsenału przeciwgruźliczego wymienić należy: 1) Poradnię przeciwgruźliczą, która wykrywa chorych oraz opiekuje się nimi i ich otoczeniem, 2) oddział gruźliczy szpitala rozpoczynającego leczenie zabiegowe, które prowadzi dalej, 3) sanatorium, dodając do tego

leczenia odpowiedni tryb życia; warunki klimatyczne, 4) prewentorium jest domem wypoczynkowo-wychowawczym dla młodocianych narażonych na stykanie się z gruźlicą.

Gruźlica wcześniej wykryta jest uleczalna.

Leczenie gruźlicy polega przede wszystkim na unieruchomieniu chorego narządu. W stosunku do chorych płuca stosuje się odmę szcztynną lub wycięcie żeber (torakoplastykę) oraz inne zabiegi chirurgiczne aż do wycięcia płuca lub jego części. Chore stawy unieruchamia się na wiele miesięcy w opatrunku gipsowym. Wypoczynek, odpowiednie odżywianie i klimat (niekonięcznie górski) — uzupełniają leczenie zabiegowe. Spośród środków farmaceutycznych wymienić należy na pierwszym miejscu streptomycynę, która leczy najgroźniejsze postaci gruźlicy uogólnionej, do tej pory niewyleczalne — gruźlicze zapalenie opon mózgowo-rdzeniowych. Potępić należy szerokie rozpowszechnienie wapnia w leczeniu gruźlicy, gdyż odwraca ono uwagę od istotnie działających, skutecznych sposobów leczenia.

Po wojnie w walce z gruźlicą uczyniliśmy wysiłek olbrzymi. Mamy obecnie 15 tysięcy łóżek szpitalnych i sanatoryjnych (przed wojną 9 tysięcy). Liczba poradni zwiększa się z każdym niemal tygodniem, powstają ośrodki leczenia chirurgicznego gruźlicy, tworzą się kliniki przeciwgruźlicze, odbywają się kursy przeciwgruźlicze dla lekarzy. Odrodziło się Towarzystwo Badań Naukowych nad Gruźlicą z Oddziałem w Poznaniu oraz Towarzystwo Przewodnictwa. Powstała Naukowy Instytut Przewodnictwa. Projekt polskiej ustawy przeciwgruźliczej jest chlubą naszego ustawodawstwa.

Gruźlica jest wrogiem nas wszystkich. Nie wiemy kiedy zaraza wedrze się do kręgu naszej rodziny. Pomagając w akcji przeciwgruźliczej chronimy siebie i swych bliskich. Do walki z gruźlicą muszą stanąć wszyscy.

Turecka misja ruchliwego Griswolda

Agencja EAM Press komunikuje z Aten, że szef amerykańskiej misji wojskowej w Grecji — Griswold, powrócił z kilkudniowej podróży po Turcji. Griswold przeprowadził w Ankarze dłuższe rozmowy z ambasadorem USA — oraz szefem amerykańskiej misji wojskowej w Turcji.

(PAP).

Nasza gospodarka

Dolny Śląsk — nowe centrum włókiennicze

Prócz Łodzi, Bielska i Białegostoku posiadamy obecnie nowe centrum włókiennicze na Ziemiach Odzyskanych. Jest nim w pierwszym rzędzie Dolny Śląsk, gdzie w okręgach Dzierżonów, Lubań i Bogatyni skupia się przemysł

bawełniany, w okręgu Żegania przemysł wełniany w okolicach Krzyżanek i Nowej Rudy jedwabniczy, w Legnicy pończosznicy, a w Jeleniej Górze i Wrocławiu przemysł sztucznych włókien.

Do tego okręgu ciąży też Zielona Góra, gdzie zakłady „Polska Wełna” wysuwają się na czoło naszego przemysłu wełnianego.

SPÓŁDZIELCZOŚĆ RZEMIEŚLNICZA ZIEM ZACHODNICH

Na terenach Ziemi Odzyskanych rozwijają się najbardziej spółdzielnie pracy, a mianowicie wytwórcze i usługowe. Na zachodzie znajduje się 36% spółdzielni tego typu w całej Polsce. Przemysł Dolny Śląsk, a następnie Pomorze Zachodnie. Bardzo dobrze rozwija się spółdzielczość samostojących rzemieślników, obejmująca wspólny zakup surowców i wspólny zbył. Spółdzielnia taka udziela poręczenia członkom zaciągającym pożyczkę (delcredere).

JESZCZE W GRUDNIU OTRZYMAJEMY CZESKIE BUTY

Polska zakupiła w Czechosłowacji 1 200 tys. par butów. Jeszcze w tym roku otrzymamy 350 tys. par, a mianowicie: 218 tys. par obuwia męskiego roboczego, 3 tys. par obuwia roboczego dla kobiet, 59 tys. par półbutów męskich i 75 tys. par półbutów damskich.

WSPÓŁPRACA CZECHOSŁOWACKO-POLSKA W HUTNICTWIE

Współpraca nasza z krajami słowiańskimi w dziedzinie gospodarczej nie ogranicza się do wymiany towarowej ale obejmuje także komunikowanie sobie wiadomości o wszelkich ulepszeniach i wynalazkach i dzielenie się doświadczeniami przemysłowymi. Ostatnio przedstawiciele czesko-słowackiego przemysłu górniczego bawili w Katowicach, gdzie wymieniono poglądy w zakresie mechanizacji urabiania w robotach kamiennych i węglowych, elektryfikacji przewozu, systemów odbudowy grubych pokładów i bezpieczeństwa pracy

ZJEDNOCZENIE CUKIERNICZE WYKONAŁO PLAN

16 fabryk państwowych wchodzących w skład Zjednoczenia Przemysłu Cukierniczego wykonało całkowicie plan produkcji.

Nikłe wyniki sesji kongresu amerykańskiego

Rozgrywki przedwyborcze dwu partii torpe lują plany Trumana

Korespondent PAP donosi z Waszyngtonu, że zakończona po miesiącu trwania nadzwyczajna sesja kongresu przyniosła z punktu widzenia celów politycznych zawartych w planie Marshalla i doktryny Trumana, rezultaty raczej nikłe.

Z zawartych w oredziu prezydenta Trumana z 17 listopada 2 punktów widzenia, tzw. pomocy doraźnej dla Europy zachodniej i planu walki z inflacją — pierwszy przy użyciu maksymalnych środków propagandowych ze strony rządu, został z wielką trudnością uchwalony. Co do drugiego punktu uchwalono — projekt wysunięty przez republikanów, który tylko w nieznanym stopniu zadość uczynił postulatowi rządu w dziedzinie antyinflacyjnej. Cała sesja nadzwyczajna z długimi debatami nad funduszami na pomoc dla Europy zachodniej, toczyła się pod znakiem kampanii przedwyborczej. Perspektywy długofalowego planu Mar-

shalla przedstawiają się w świetle nastrojów i debat nadzwyczajnej sesji kongresu niezbyt korzystnie. Kongres obciąża kredyty, których domagał się rząd na nadzwyczajną pomoc dla Europy zachodniej o kilkadziesiąt milionów dolarów. Uchwała ta miała raczej charakter symboliczny, gdyż suma nie jest wielka, a mimo to projekt rządu przechodził kilkakrotnie z komisji do senatu, następnie do Izby Reprezentantów, znów do komisji i do senatu i z powrotem do Izby Reprezentantów.

Specjalnie wymowna jest sprawa funduszy dla Chin, które wobec katastrofalnej sytuacji Czang-Kai Szeka usiłują ratować się doraźnymi zapomagami. W ramach ogólnej ustawy o pomocy uchwalono pierwotnie 60 milionów dolarów dla Chin, zmniejszając jednocześnie o tę sumę fundusze przeznaczone dla Europy zachodniej, jednakże w ostatecznym głosowaniu nad pomocą doraźną Izba Reprezentantów

skreśliła całkowicie tę sumę (senat chciał ją obciąć do 18 milionów dolarów).

W debatach nad zarządzeniami antyinflacyjnymi republikanie usiłowali przekonać opinię, że prezydent Truman dąży do dyktatury gospodarczej i do wprowadzenia policyjnych metod w „tradycyjnym kraju wolnej inicjatywy”. Demokraci starali się przekonać opinię, że winę za inflację ponoszą republikanie, jednakże stronom chodziło przede wszystkim o nagromadzenie argumentów dla walki przedwyborczej.

Od początku sesji nadzwyczajnej wiadomo było, że program prezydenta Trumana, który dawał jako całość pewne szanse opóźnienia inflacji, nie będzie przez kongres uchwalony. Przyjęty przez obie izby plan republikański zezwalający przemysłowi i rolnictwu na dobrowolne umowy w sprawie rozdzielania produktów i wyłączenia te umowy spod działania ustawy antykartelowej — jest właściwie premią dla wielkiego przemysłu i handlu.

Oczekiwać należy, że wraz ze wzrostem inflacji obie partie będą prosiły dalej na sesji zwyczajnej tę samą grę; każda partia będzie się starała przekonać wyborców amerykańskich, że gdyby nie akcja ze strony przeciwniej, wszystko było by dobrze.

Nie wiadomo jeszcze jakie nowe projekty wysunie większość republikańska dla zgnębienia demokratów, ale nie ulega wątpliwości, że:

1. Republikański kongres nie uchwali planu Marshalla na 4 lata a jedynie jego 1 ratę i
2. suma 6800 milionów dolarów, której prezydent Truman ma zamiar zażądać do połowy 1949 roku — będzie znacznie okrojona przez kongres.

(PAP)

PKP bije rekord ruchu pasażerskiego i towarowego

Minister Komunikacji Rabanowski nadesłał na ręce Prezydenta RP. — Bolesława Bieruta następującą depeszę:

Umowa handlowa polsko-duńska

Zawarta ostatnio umowa polsko-duńska stawia nas w rzędzie głównych kontrahentów Danii. Wartość obustronnej wymiany w okresie rocznym wyniesie blisko 400 milionów koron duńskich. Znaczący należy, że Polska dostarczy Danii 2 miliony ton węgla, przy czym cena węgla polskiego równa jest cenie węgla amerykańskiego. 40 milionów koron zostanie przez Danię wypłaconych wolnymi dewizami. Poza tym Dania zobowiązała się wyprodukować dla Polski znaczną ilość margaryny z dostarczonych przez nas surowców. Pierwsza partia tej margaryny ma przybyć do Polski jeszcze w grudniu.

Raportuję Ob. Prezydentowi, że Polskie Koleje Państwowe do dnia 15 grudnia 1947 r. wykonały: 1. w ruchu towarowym — ładunków wagonów 4.777.632, co stanowi 119% calorocznego planu ładunkowego, określonego przez CUP na rok 1947 i stanowi zarazem przekroczenie o 1,7% calorocznego ładunku wagonów w 1938 r., 2. w ruchu pasażerskim — przewóz 312 milionów pasażerów, co stanowi 138% calorocznego planu przewozu osób na 1947 rok a zarazem 137% calorocznego przewozu osób w r. 1938.

Minister (—) Rabanowski

Na tę depeszę Prezydent Bierut przesłał następującą odpowiedź:

Do Ministra Komunikacji Ob. Rabanowskiego.

Proszę wyrazić moje gorące uznanie i podziękę wszystkim pracownikom Polskich Kolei Państwowych za ich wspaniałe osiągnięcia w dziedzinie przedterminowego wykonania planów pracy, o których doniósł mi Obywatel Minister w swoim raporcie.

(—) Bolesław Bierut

Generalny atak na stolicę Mandżurii

Agencja Reutersa donosi z Szanghaju, że formacje chińskiej armii ludowej podjęły generalny atak na stolicę Mandżurii Mukden.

Oddziały armii ludowej, które otaczają miasto z trzech stron, zbliżyły się do niego na odległość 30 km. W mieście słychać wyraźny huk dział.

Świąteczny

„Dziennik Literacki”

Świąteczny numer najpopularniejszego i najtańszego czasopisma literacko-społecznego „Dziennik Literacki” ukazuje się w objętości dziesięciu stron druku i kosztować będzie 8 zł. Numer ten zawierać będzie prace Tadeusza Boy-Zeleńskiego o Stanisławie Przybyszewskim, fragment powieści „Pieniądz” Andrzeja Struga oraz prace najpoważniejszych współczesnych pisarzy, a mianowicie: fragment nowej komedii Jerzego Szaniawskiego pt. „Kowal, pieniądze i gwiazdy”, nowe wiersze Leopolda Staffa, fragment powieści Tadeusza Brezy i Jana Wołoszyńskiego. Ponadto artykuły St. W. Balckiego, Kazimierza Czachowskiego, Stefana Otwinowskiego, Konrada Winklera i wielu innych.

Numer ilustrowany jest pracami znakomitych artystów i grafików, jak Stanisław Borysowski, Edward Głowacki, Władimir Hofman, Karol Fryk, Adam Marczyński, Zbigniew Pronacko, Jadwiga Umińska i inni.

„Nielegalna” wieprzowina na czarnych rynkach brytyjskich

W związku ze zbliżającymi się świętami Bożego Narodzenia, na czarnym rynku w W. Brytanii pojawiły się olbrzymie ilości „nielegalnej” wieprzowiny.

W ciągu jednego tygodnia ponad 10 tysięcy sztuk nierogażnych, które były przeznaczone na tygodniową racyę bekonu dla całej W. Brytanii, zostały nielegalnie sprzedane prywatnym przedsiębiorcom.

Minister zaopatrzenia John Strachey oświadczył niedawno w parlamencie, że tylko 38 tys. świń zostało przekazanych państwowym rzeźniom w ubiegłym miesiącu, podczas gdy w tym samym okresie ub. roku ilość ich wyniosła 114 tys. Tajny ubój bydła i nierogażnych stale się zwiększa i na czarnym rynku ukazują się coraz to większe ilości mięsa. Zjawisko to jest dość charakterystyczne, gdyż Anglicy dotychczas skrupulatnie przestrzegali przepisów racjonowania artykułów konsumpcyjnych.

Również nielegalna sprzedaż drobiu, jaj, kartofli i innych artykułów racjonowanych osiąga rekordowe rozmiary, pomimo, iż władze wydały surowe zarządzenia i przedsięwzięły szereg kroków zapobiegawczych. (API)

Zamiast życzeń 10 tys. zł na RTPD ofiarował premier Cyrankiewicz

Spółceństwo polskie przyłączy się do akcji oszczędnościowej oraz ograniczy przesyłanie wzajemnych życzeń z okazji świąt Bożego Narodzenia i Nowego Roku z uwagi na obecny okres gospodarczy państwa, prowadzony pod hasłem oszczędności.

Premier Cyrankiewicz zaapelował do wszystkich instytucji państwowych, samorządowych i społecznych o zaniechanie, oraz do osób prywatnych o ograniczenie przesyłania życzeń świątecznych i składania w zamian za to ofiar na cele społeczne. W tej intencji premier zadeklarował 10 tys. zł na Robotnicze Towarzystwo Przyjaciół Dzieci.

Cedula giełdy zbożowo-towarowej w Poznaniu

z dnia 19 grudnia 1947 r.
Pszonica 3600; żyto 2400; jęczmień 2400; jęczmień browarniany 2750; owies 2400; proso 3000—3200; mąka pszenna 70% bez. op. 6150; mąka żytnia 80% bez. op. 3150; otręby pszenne 2400 do 2500; otręby żytnie 2100—2200; otręby jęczmienne 2100—2200; kasza jęczmieńna 65% 3400—3700; groch Wiktorija 5500—6000; fasola 5200—5600; rzepak ozimy 9000—10 000; rzepak jary 8000 do 9000; rzepak jary 8000—9000; siemię lniane 15 500—16 000; siemię konopne 8700—9200; lnianka 8700—9200; mak niebieski; 20 000—22 000; gorczyca 9200 do 9700; makuchy lniane w tafłach 4200—4300; makuchy rzepakowe w tafłach 2900—3000; śrut lniany 3800 do 4000; śrut rzepakowy 2600—2700; słoma żytnia prasowana 650—700; siano zwykle prasowane 850—925; siano nadnotecnie prasowane 925—975.
Tendencja spokojna.

Dnia 20 grudnia 1947 r. zmarł nasz ukochany brat, kuzyn i siostrzeniec sp.

mgr Kazimierz Królikowski

profesor gimnazjalny

przeżywszy lat 39.

Pogrzeb odbędzie się we wtorek przed południem z kaplicy na cmentarzu na Dębcu.

Siostra i rodzina

Poznań, Wierzblicze 12.

s. † p.

z Michalskich

Waleria Kobzdowa

nasza najukochańsza córka, bratanica, ciocia, szwagierka i kuzynka, zmarła nagle dnia 20 grudnia 1947 roku, namaszczone Olejami św.

Wyprowadzenie drogiem zwłok z domu żałoby do kościoła farnego, odbędzie się we wtorek, dnia 23 bm. o godz. 10 po. em pogrzeb na stary cmentarz.

w głębokim smutku pogrążona rodzina

Ostrów Wlkp., ul. Kardynała Ledóchowskiego 17, Krobka.

Paryż przed świętami

(Korespondencja własna)

W tym roku zima wcześniej zawiła do Paryża. Mrozy dochodzą do 7 stopni. Śnieg pokrył grubą warstwą dachy i ulice. Dnie są szare i pochmurne, a wieczory przypominają wojenny okres zaciemniań. Latarnie uliczne stoją ślepe, a przez okna żadnego światła nie widać. Można by przypuszczać, że domy w niektórych dzielnicach są niezamieszkałe. W magazynach i sklepach tańczą migotliwe płomyki świec. Żele oświetlone wystawy nie wzbudzą zainteresowania.

Na skrzyżowaniu ulic widzi się policję w hełmach stalowych. Bojowe umundurowanie zostało wprowadzone w okresie strajków, dla ułatwienia pacyfikacji niezadowolonych robotników. Premier Schuman poczynił wprawdzie daleko idące obietnice, lecz z góry wiedział, że słowa nie dotrzyma, niektórych zarządzeń w ogóle nie cofnął. Metalowe hełmy pozostały nadal w Paryżu, jako symbole niemości rządu.

CIEMNO NA ULICY — CIEMNO W MIESZKANIU

Mimo śniegu i mrozu ludzie wolnym krokiem wracają z pracy do domu. Prawie każdy niesie swą dzienną rację chleba i wiadomości w postaci jednostronnej gazety. Czytać ją będą przy średniowiecznym ogarku. Paryskie światła zastępują obecnie mieszkańcom prąd elektryczny a niejednokrotnie i węgiew. Dlatego też do domu nikt się nie spieszy.

Pod nogami leży jeszcze duża ilość zamrożonych odpadków — pozostałość po kilkutygodniowym strajku pracowników zakładów oczyszczania miasta.

Na wielkich bulwarach odczuwa się już nastroj przedświąteczny. Mimo, że wszyscy turyści zagraniczni uciekli ze stolicy Francji w okresie strajków, kawiarnie i restauracje są zatłoczone. I tu dyskutuje się tylko na polityczne tematy, lecz już zupełnie innym tonem niż w dzielnicach robotniczych. Wystawy wielkich magazynów błyszczą bogactwem, kontrastując ze sklepikami dzielnic robotniczych, gdzie sprzedawca z miną apłękacza rozdziela w homeopatycznych dawkach żywność na kartki.

Plumy pielgrzymów defilują przed wielkimi wystawami przystrojonymi z okazji zbliżających się świąt. Sztuczny śnieg dyskretnie pokrywa etykiety z cenami, aby nie raziły oczu patrzyjących. Dzieci z okrzykami zachwytu ciągną za ręce rodziców do wystaw z pięknymi zabawkami, których cena jednak odstrasza je wielką ilością końcowych zer.

Myśl starszych zaprzątająca jest nie choinką i świętym Mikołajem, ale zwykłym czarnym węglem kamiennym, bez którego cała rodzina marznąć będzie w wieczór wigilijny.

DUSZA PARYŻA — W DZIELNICY ROBOTNICZEJ

W dzielnicach robotniczych panuje duży ruch. Grupy robotników prowadzą ożywioną dyskusję — wszystkie na

szeregiem, tupać nogami dla rozgrzewki. Przed piekarniami, przy straganach z kartoflami i przy sklepach z wólczyną — ta sama publiczność. Paryskie gospodynie z koszykami mówią o ciężkich czasach i o trudnościach zwiazania końca z końcem.

gorącym pragnieniem mas francuskich jest powrót do normalnych warunków życia i jest to jedyne życzenie świąteczne, jakie wzajemnie składają sobie w obliczu zbliżającej się Gwiazdki wszyscy pracujący paryżanie.

GEO

jeden i ten sam temat: podwyżka płac. Przed sklepami kolejki, ludzie stoją

Jaka Polskę mamy?

Wojna spowodowała zmiany. Mamy inne granice, przechodzimy zmiany strukturalne. Rozpoczynamy gospodarke planową w oparciu o własną prace. Jaka więc Polskę mamy? By odpowiedzieć na to pytanie, przyjrzyjmy się danym statystycznym. Powierzchnia państwa polskiego wynosi 313 tysięcy km kw. Na zachodzie odzyskaliśmy 104 tysiące km kw. Ziemię Odzyskane stanowią więc 33,3 proc. powierzchni Polski obecnej. Długość granicy Rzeczypospolitej w roku 1939 wynosiła 5529 km, obecnie wynosi 3500. To znaczy, że obecna granica jest krótsza i dogodniejsza dla celów strategicznych. Z Niemcami zamiast przedwojennej granicy o długości 1912 km (a więc 35 proc. całości granic przedwojennych) mamy granicę o długości 426 km, co stanowi 12 proc. naszych granic. Drugie pozytywne osiągnięcie to granica morska, która ze 140 km wzrosła do 496 km.

Granice morskie Polski stanowią 14 proc. całości granic, górskie 34 proc., rzeczne 28 proc., sztuczne 24 proc.

Z kolei warto zastanowić się, jakie mamy straty i zyski.

Wartość inwestycji na ziemiach, które weszły w skład republik białoruskiej i ukraińskiej, wynosi 3,6 miliarda dolarów. Na Ziemiach Odzyskanych otrzymaliśmy zaś wartość około 9,5 miliarda.

Pastwisk i łąk straciliśmy około 36 proc., sadów i ogrodów około 38 proc., ziem ornej zaś około 10 proc. Powierzchnia lasów zmniejszyła się o 20 proc. Zresztą, lasy zostały zniszczone przez gospodarke niemiecką.

Ale za to zyskaliśmy w terenach przemysłowych.

Zakładów przemysłowych mieliśmy za Bugiem około 60 tysięcy na Ziemiach Odzyskanych posiadamy obecnie 235 tysięcy. Zmienia to zasadniczo struktura gospodarczą kraju. Z państwa rolniczego stajemy się państwem przemysłowo-rolniczym.

Straciliśmy część ropy naftowej i soli kamiennej. Za to węgla kamiennego i brunatnego posiadamy o 66% więcej, a rudy cynkowej, ołowianej, żelaznej, miedzianej i niklowej o 70% więcej, niż przed wojną. Produkcja energii elektrycznej wynosiła za Bugiem 211 milionów kWh, obecnie na Ziemiach Odzyskanych produkujemy rocznie 2609 milionów kilowatów.

Jak widzimy, wybitnie zyskaliśmy na węglu, kopalniami metali i energii elektrycznej. Możliwości przemysłowe naszego kraju niepomierne wzrosły.

Jesteśmy obecnie największym producentem węgla w Europie. Węgiel jest naszym złotem, za które wpływają do nas potrzebne nam maszyny i artykuły.

Posiadamy obecnie 60 miliardów ton węgla. Gdybyśmy wydobywali rocznie 100 milionów ton, starczy nam węgla na 600 lat. Na Opolszczyźnie zyskaliśmy teraz 15 nowych kopalń o rocznym wydobyciu przeciętnie 1 milion ton.

Prócz tego na Dolnym Śląsku znajdują się duże pokłady bazaltu, przydatnego do budowy dróg, oraz szlachetne piaszki, z których wyrabia się szkło i porcelanę wyższych gatunków.

Co do samych dróg, mamy ich więcej. Przed wojną było 63 169 km, obecnie posiadamy sieć o długości 79 896 kilometrów.

Duże zmiany zasły w zakresie liczby i gęstości zaludnienia.

W roku 1939 mieliśmy 35,1 milionów obywateli, co dawało gęstość zaludnienia około 90 osób na 1 km kwadr. Ale w tej liczbie mieliśmy duży odsetek mniejszości narodowych, około 30%.

Obecnie mamy państwo jednolite, spójne, składające się z samych Polaków. Jest nas z górą 24 miliony.

Gęstość zaludnienia w Polsce wynosi 75 mieszkańców na 1 km kw. W miastach mieszka 31%, na wsi 69%. Na Ziemiach Odzyskanych posiadamy z górą 5 milionów Polaków o zaludnieniu 40 osób na 1 km kw. Świadczy to, że w krótkim czasie potrafiliśmy nasiedlić Ziemię Odzyskane polskim elementem.

G. T.

Polacy w grafice XVI—XVIII w. w Muzeum Wielkopolskim

Równocześnie z wystawą „Portret Polski XVII i XVIII w.” w galerii otwiera Gabinet Rycin Muzeum Wielkopolskiego pokaz portretu polskiego w grafice i miniaturach. Na specjalną uwagę będą zasługiwały niezwykle cenne okazy miniatur portretowych rodziny Szydłowieckich, malowane przez Stanisława z Mogiły około 1531 roku. Pozysskano je na okres wystawy ze zbiorów kórnickich.

Na marginesie tej wystawy należy zaznaczyć, że stwarza ona wyjątkową możliwość oglądania tych jedynych w swoim rodzaju arcydzieł z zaranianatego malarstwa portretowego.

Uznanie „Manchester Guardian” dla nauki polskiej

Wczorajszy „Manchester Guardian” zamieścił artykuł swego korespondenta na temat stanu wiedzy w Polsce. Stwierdził on, że przede wszystkim należy zrozumieć ogromne zniszczenie Polski, które wyraża się od 60—80% w Warszawie i Wrocławiu.

Prof. Kulczycki, rektor Uniwersytetu we Wrocławiu przybył natychmiast do miasta po ucieczce Niemców, aby zabezpieczyć resztki zabytków starego uniwersytetu. Obecnie we Wrocławiu studiuje 11 tys. studentów. Jak donosi korespondent, w Łodzi, w największym mieście w Polsce po Warszawie, politechnika znajduje się w fabryce włókienniczej, a jej wicerektor jest absolwentem Uniwersytetu w Oxfordzie.

Korespondent dziennika wyraża specjalny podziw dla prof. Pieńkowskiego za jego sukcesy przy odbudowie zakładów fizyczno-doświadczalnych.

W swej korespondencji autor stwierdza, że prof. Dawidowski jest człowiekiem, który udzielił mu wiele informacji z zakresu działania i użycia gazu cyklonu. Profesor oświadczył, że prawdopodobnie 5 i pół miliona ludzi zamordowano tym gazem w ciągu 2 i ¼ lat.

Artykuł wyraża hołd dla energii z jaką odbudowuje się naukę i apeluje do Ameryki i Anglii aby udzieliły Polsce pomocy dla wyposażenia zakładów naukowych. Większa pomoc dla Polski przyczyni się do wzmożenia uczucia przyjaźni międzynarodowej.

Nowa struktura spółdzielczości

Do dnia 1 lipca 1948 roku ma być zakończona przebudowa spółdzielczości według zasad, uchwalonych na Walnym Zjeździe „Społem”. Należy stwierdzić przede wszystkim, że nowa struktura spółdzielczości nie zmieni w niczym istoty ruchu spółdzielczego. Zmiany z punktu widzenia zasad spółdzielczości sensu ekonomicznego są słuszne. Wynikają one z konieczności dostosowania działalności spółdzielczości do polityki gospodarczej państwa, do struktury gospodarczej Polski; jednocześnie jednak w pełni szanują istotę spółdzielczości.

Przystosowanie do gospodarki planowej

Do tej pory istniały poza „Społem” inne centrale gospodarcze oraz Związki Rewizyjne.

Te organizacje spółdzielcze działały samodzielnie, mając w obrębie swego działania fragmenty tych samych branż. Powodowało to wiele trudności w jednolitej planowej gospodarce danymi gałęziami gospodarczymi. W gospodarce planowej podmiotem musi być państwo. Spółdzielczość po stuletnim doświadczeniu nie rości sobie pretensji do ogarnięcia całości życia społecznego, a nawet całości strony gospodarczej tego życia. Ten stan rzeczy nasuwa nieodparcie myśl utworzenia jednego centralnego związku spółdzielczego, który by połączył planowanie dla detalu i dla hurtu, koordynował prace z odpowiednim zarządem państwowym danej branży. Centralny Związek Spółdzielczy nie będzie zestawiał planów central, ale będzie prowadził kontrolę wykonania planów.

Centrale mieszane

Istnieją dziedziny gospodarki, w których wykształcił się pewien typ spółdzielni. Chodzi tu konkretnie o gospodarkę mięsna i rybna. Spółdzielczość nie rozwiązała tych zagadnień w szerokiej skali państwowej i państwo musi mieć wpływ na centrale tych branż. Będą one zbudowane na zasadach samorządu spółdzielczego, jednakże Państwo zastrzeże sobie decydujący wpływ na ich działalność gospodarczą. Podobne przedsiębiorstwa przewiduje się w dziedzinie obrotu zbożem oraz artykułami włókienniczymi. Jaka odegra spółdzielczość rolę w tych przedsiębiorstwach mieszanych zależy od niej samej, od jej dynamiki gospodarczej i inicjatywy.

Włączenie wsi

Trzecim doniosłym momentem, zmierzającym do przebudowy strukturalnej spółdzielczości, to zagadnienie włączenia wielkiego obszaru gospodarki prywatnej — wsi, do gospodarki planowej przy uszanowaniu własności prywatnej.

Dążenie do zwiększenia produkcji

Należy z całym naciskiem podkreślić, że przed spółdzielczością stoją wielkie zadania. O żywotności i sile jakiegokolwiek ruchu świadczy jego zdolność dostosowania się do zmiennych warunków życia. Przedwojenne formy spółdzielczości, powstałe w warunkach działania ustroju kapitalistycznego przeżyły się. Potrzeba teraz nowych form działania, które by zachowały wartości społeczne spółdzielczości jako demokratycznej, dobrowolnego zrzeszenia się ludzi dla działalności gospodarczej społecznej, jako formy wykształcającej człowieka na samodzielną, zdolną do inicjatywy czynnik życia, a jednocześnie formy dostosowanej do gospodarki planowej, do należytego wykonania zadań gospodarczych w skali ogólnopaństwowej. Spółdzielczość musi zatem zachować cały kapitał zaufania w społeczeństwie, który usiłuje się już podkopywać przez złośliwe twierdzenie o „upaństwowieniu” spółdzielczości. Tak nie jest. Spółdzielczość — ruch na wskroś demokratyczny — musi mieć nastawienie demokratyczne, ale jednocześnie pozostanie ruchem aparyjnym.

(b)

ności nakazuje koncentrację produkcji. Widzimy to na przykładzie ostatnich lat gospodarki rolnej w Stanach Zjednoczonych. Powołanie pod broni około półtora miliona ludzi z warsztatów rolnych, zmusiło rząd do mechanizacji rolnictwa, posuniętej aż do obsiewania pól z helikopterów. W tym stanie rzeczy małe fermy poczęły szybko zniknąć. Po wojnie powróciła na rolę zaledwie połowa powołanych do wojska. My musimy zwiększyć produkcję rolną dla utrzymania harmonii z produkcją przemysłową. Widzimy tylko jedną w tym celu drogę, a jest nią uspołecznienie wsi. Przez zawieranie kontraktów z rolnikami doprowadzi ona do produkcji planowej, do specjalizacji pewnych obszarów w określonej produkcji rolnej. To będzie zadaniem gminnych spółdzielni wiejskich Samopomocy Chłopskiej i ich powiatowych związków. Przejmą one istniejące obecnie spółdzielnie rolniczo-handlowe, utworzą silne jednostki gospodarcze. Związki państwowe zajmą się handlem rolniczym, natomiast hurt artykułami spożywczymi pozostanie w oddziałach „Społem”, których liczba zostanie zmniejszona z 280 do 120.

Istota spółdzielczości nienaruszona

Spółdzielczość jest źródłem pobudek społecznych, przekształcających człowieka gospodarującego. Żadne inne formy gospodarzące takich pobudek nie wywołują. Uspołecznienia doznaje człowiek tylko dzięki spółdzielczości. Nowa struktura spółdzielcza uwzględni w całej pełni te walory i cechy spółdzielczości. Uwzględnia je przede wszystkim przez zachowanie samorządu; zbudowane na niezmiennych zasadach. Samorząd będzie dwutorowy: w zakresie spółdzielni danej branży oraz całej spółdzielczości w decydowaniu o obliczu Centralnego Związku Spółdzielni. Wybory do władz Centralnego Związku odbywać się będą co trzy lata według klasycznych zasad samorządu spółdzielczego.

Nowe centrale

Według dotychczasowych planów, będą utworzone centrale: 1. rolnicza (z obecnego wydziału rolnego i przemysłowo-rolnego „Społem”), 2. artykułów konsumpcyjnych (z wydziału spożywczego i produkcji), 3. mleczarsko-żajczarska, 4. ogrodnicza (z dzisiejszej centrali ogrodniczej i głównego działu ogrodniczo „Społem”), 5. pracy (z dwóch obecnie istniejących central), dwie centrale mieszane państwowo-spółdzielcze: mięsna i rybna, oraz przedsiębiorstwa państwowo-spółdzielcze: zbożowo-młynarskie oraz handlu artykułami włókienniczymi.

Zależy od spółdzielców

Należy z całym naciskiem podkreślić, że przed spółdzielczością stoją wielkie zadania. O żywotności i sile jakiegokolwiek ruchu świadczy jego zdolność dostosowania się do zmiennych warunków życia. Przedwojenne formy spółdzielczości, powstałe w warunkach działania ustroju kapitalistycznego przeżyły się. Potrzeba teraz nowych form działania, które by zachowały wartości społeczne spółdzielczości jako demokratycznej, dobrowolnego zrzeszenia się ludzi dla działalności gospodarczej społecznej, jako formy wykształcającej człowieka na samodzielną, zdolną do inicjatywy czynnik życia, a jednocześnie formy dostosowanej do gospodarki planowej, do należytego wykonania zadań gospodarczych w skali ogólnopaństwowej. Spółdzielczość musi zatem zachować cały kapitał zaufania w społeczeństwie, który usiłuje się już podkopywać przez złośliwe twierdzenie o „upaństwowieniu” spółdzielczości. Tak nie jest. Spółdzielczość — ruch na wskroś demokratyczny — musi mieć nastawienie demokratyczne, ale jednocześnie pozostanie ruchem aparyjnym.

(b)

BOLESŁAW PRUS

Ze wspomnień cyklisty

Ledwie zdążyłem umyć się, szczerknął zażarczek we drzwiach i weszła uśmiechnięta służąca z herbata. Widok jej sprawił mi pewien rodzaj zakłopotania i przemknęło mi przez myśl, że może by zgodzić do usług lokaja...? Taka młoda dziewczyna włązi do mnie, kiedy jej się podoba, nie troszcząc się, że doktor zabronił mi nawet patrzeć na kobiety, nawet o nich myśleć.

— O!... — zawołała — pan sam wyczyścił kamazę?... I wyjeżdża pan rowerem? To trzeba kupić szynki i bułek... Ale wróci pan na obiad?...
Mówiąc tak, uśmiechnęła się pufale, przewracała oczy i w ogóle robiła miny, które nie zgadzały się z przepisami lekarza. Toteż zirytowany przerwałem:
— Rózia za dużo gada... Można i bez gadania przynieść szynki.
Sporzyła na mnie zdumiona.
— O dla Bogal... — rzekła — co się też do ludzi wyrabia?... Jeszcze onegdaj...
— Mówię, żeby mi kupić szynki!... — zawołałem, tupiąc nogą.
— Więc to tak?... — odparła rozzuchwalona dziewczyna. — Będę ja teraz wiedziała...
Wybiegła z pokoju, trzaskając drzwiami, i dopiero po upływie godziny przyniosła mi jakiś ochłap, który nazwała szynką.
Siedziałem zwrócony do okna i anim spojrzał na złośnicę. Na tym samym piętrze, naprzeciw moich drzwi, mieszka młoda wdowa, u której stołuje się i u której służy Rózia.

Jeżeli nie zerwę tych stosunków, jeżeli nie wyniosę się na inną ulicę, będę do końca życia jadł obiad y mdłe, w których najczęściej powtarza się mostek cielęcy, będę widywał spojrzania pełne łez mojej gospodyni, która sądzi, że powinienem się z nią ożenić i jeszcze będę musiał znosić impertyncje Rózi, która nie wyczyściła mi dzisiaj butów i odzywa się do mnie jak do równego. Hoha!... panienko...
Mieszkanie moje tak mi obmierzało w tej chwili, że pomyślałem, czyby na parę tygodni nie przenieść się do jednego z kolegów, choćby tylko na noclegi. Bo i co ja będę tu robił sam, wobec takich okropnych snów czy halucynacji jak dzisiejsza?... A na diabła mi ten salonik z pianinem, na którym nikt nie grywa, z krzesłami, na których nie ma kto siedzieć, z kanapą...
No, mniejsza o kanapę, ale z Rózią muszę zrobić ład, jeżeli nie chcę doprowadzić do tego, żeby mi kołki na łbie ciosała. I to jeszcze wówczas, kiedy doktor zabrania mi myśleć nawet o najdybstyngowańszych kobietach. nie dopiero o pokojówkach.

A co!... Dochodzi już dziewiąta, a ja jeszcze w domu. Ubrałem się w popielatą kostium, włożyłem czarne pończochy w żółte pasy, wsunąłem w kieszeń rewolwer, a w torebkę na kierownik zakalcowate bułki z wysuszoną szynką i — jestem gotów.
Przejrzałem się w lustro... Ja tak znowu

12

bardzo źle nie wyglądam. I łydki mam jak z żelaza... Ej!... czy kochany doktor nie przesadził ze stanem mego zdrowia?... Zresztą punkt o dziewiątej zaczynam kurację i będę żył tak higienicznie, tak dietetycznie, że kamełda może mi pozardzić... A tymczasem...
— Róziu!... Róziu, proszę cię na chwilkę...
To dopiero galgan, słyszane rzeczy?... Ani się odezwie!
Swoją drogą, gdyby odrzucić sny okropne, dzień zaczynał mi się dobrze: cały ranek, od wschodu słońca, nie myślałem o zdradzieckiej Karolinie... Doktor powinien być ze mnie kontent.

A więc w drogę. Żadnych marzeń, żadnych wspomnień, tylko przypatrywać się ludziom i rzeczom i zdawać sobie sprawę z tego, co mnie otacza. W ten sposób między mną i przywidzeniami utworzy się siatka realnych wrażeń... Br... siatka... Byle nie ta, którą widziałem dziś w nocy...

VI.

A teraz opowiem, chwila po chwili, o wszystkich myślach, jakie przesuwały mi się przez głowę, o wszystkich uczuciach, jakie poruszały serce. Uczynię to nie dla prostej reklamy, nie żeby chwalić się wznoszeniami i upadkami ducha, ale — dla nauki moich współpacjentów. Niech nareszcie dowiedzą się, co to znaczy mieć chore nerwy, niech usłyszą, jakim nieprawdopodobnym fluktuacjom ulega dusza ludzka i — jak cudny wpływ wywiera na nią natura i świeże powietrze.
O, mój doktor — to wielki doktor!... On wiedział, co zapisać.
Na pięć minut przed dziewiątą jeszcze byłem w mieszkaniu i w doskonałym humorze.

Wyniosłem rower do sieni, lekko sprowadziłem go ze schodów i — punkt o dziewiątej — znalazłem się przed domem. Ale kiedy rozejrzałem się po ulicy, kiedy zobaczyłem dwa szeregi kamienic blade-żółtych, blade-niebieskich, blade-zielonych, które przypominały mi szlafroki szpitalne — ogarnął mnie niewymowny smutek.

Czym ja naprawdę zwariowałem — pomyślałem — ażeby w takim stanie zdrowia wybierać się rowerem za miasto?... Przecie i jednej wiorsty nie ujadę... przecie mnie każdy wóz zmiażdży... przecie ja powinienem iść do szpitala i odziać się w taki blade-żółty szlafrok, a nie wybierać się na zamiejskie wycieczki.

W dodatku było mi jakby wstyd, że chcę jechać na spacer wówczas, gdy wszyscy moi koledzy, wszyscy ludzie przyswoici, albo wybierają się do swoich zajęć, albo już siedzą w biurach i pracują. I co pomyśla znajomi, jeżeli który zobaczy mnie w powszedni dzień, wyjeżdżającego rowerem?... Chyba to, że mnie wypędzili z biura, albo że okradł me bank i uciekam!...

Zdawało mi się, że nie mogę odetchnąć głębiej, jak gdybym miał sparlizowane płuca. To znowu ucudłem, że z całego ciała wyrastają mi niby igły, cieniućkie jak włos, a długie — jak słupy telegraficzne i że tymi igłami ciągle o coś zawadzam: o kamieniec, o balkon, o latarnię...
— Ależ ja nie mogę jechać!... ja muszę znowu iść do doktora... — krzyknąłem sam do siebie, aż obejrzał się przechodzący pośnianiec.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Ratusz poznański — sprawa ogólna

W prasie pojawił się już apel nawołujący ogół kupiectwa wielkopolskiego do składania ofiar na odbudowę poznańskiego ratusza.

Jest to sprawa ogólna i pilna. W cieniu tego ratusza przed wiekami, za czasów dawnej świetności naszej Rzeczypospolitej powstał i kształtował się począł polski handel. Handlem zajęło się mieszczaństwo otrzymując szereg przywilejów królewskich, gdyż co światlijsi rozumieci, że potęgę państwa można budować tylko na solidnych podstawach bogactwa narodowego. Niestety warstwa wówczas rządząca, tj. szlachta nie rozumiała tego. Tym większe przeto są zasługi tych, którzy tym pogardzonym a tak niezbędnym zawodem się zajmowali.

Tradycja pozostała żywa i w dobie obecnej kupiectwo dało wiele dowodów poświęcenia i ofiarności dla kraju. Tak było w latach ucisku pruskiego, tak po pierwszym odzyskaniu niepodległości. Ostatnia okupacja też pokazała, że kupiec wielkopolski wysoko dźmierzył swój sztandar. Po nadejściu dnia wolności przystąpiono do odbudowy naszego pięknego ratusza, tak zniszczonego przez germańskich barbarzyńców. Jego piękne renesansowe kształty znowu będą nam przywołać w pamięć dawną pełną chwały przeszłość. Działając w czwarty rok niepodległości

możemy się już poszczycić odbudową konstrukcji strzelistej wieży, którą praca i ofiarność polskiego robotnika wykończyli przed ustalonym terminem, wieszcząc symbolem naszej niezawisłości — Orłem Białym!

Orzeł Biały, nasz znak i zawołanie nasze, panuje nad całym grodem Przemysława stąd nad całą Wielkopolską. Odstąpienie go w uroczystym dniu 27 grudnia br. winno się stać szczególnym Świętem całego społeczeństwa wielkopolskiego, a więc i kupiectwa.

Wszyscy musimy się przyczynić wydatnie do dalszej odbudowy ratusza, by jak najrychlej zajął on całym blaskiem swego piękna sprzed wieków, piękna, które najwymowniej świadczy o naszej starej cywilizacji i kulturze.

Wzywamy przeto wszystkich kupców Wielkopolski, by zaopatrywali się w nalepki tylko z wyobrażeniem ratusza, aby przez cały okres świąteczny dekorowali swe okna tymi nalepkami nabywając je w biurach zrzeszeń powiatowych oraz ich oddziałów. Dochód ze sprzedaży nalepek przeznaczony jest w całości na odbudowę ratusza.

Niech w szeregach ofiarodawców nie zabraknie również tak zawsze ofiarnych członków naszego zrzeszenia.

Wielkopolski Związek Zrzeszeń Kupieckich w Poznaniu

Całe społeczeństwo w walce z groźnym wrogiem

Nie wolno nam zapominać o jednej z przyczyn panoszącego się zła

Jedną z najgroźniejszych chorób społecznych jest gruźlica. Nie potrzeba chyba nikomu tłumaczyć, czym grozi narodowi rozpowszechnienie się tej choroby, nie trzeba udowadniać konieczności prowadzenia z nią nieubłaganej walki. Podczas Tygodnia Przeciwgruźliczego we wszystkich miastach, miasteczkach i gminach odbywały się odczyty i wyświetlane były przeźrocza, jaskrawo obrazujące skutki rozpowszechniania się tej groźnej choroby. Lekarze i społecznicy wskazywali przy tym na przyczyny i źródła, z których wyrodził się ten najgroźniejszy wróg dla zdrowia i życia narodu. Okupacja, niedożywianie, brud i zimno, złe warunki mieszkaniowe i alkoholizm — oto tematy powtarzające się w każdym referacie.

Wróg nr 1

Gdybyśmy chcieli klasyfikować tych wrogów społeczeństwa, a sprzymierzeńców gruźlicy, to na pierwszym miejscu musieliśmy postawić alkoholizm. Nie można oczywiście lekceważyć i innych przyczyn gruźlicy. Pijaństwo jednak tak pośrednio jak i bezpośrednio jest najgroźniejsze. Popatrzmy na dzieci nalogowego pijaka — wątłe, anemiczne, stanowią doskonały obiekt dla niszczącej działalności gruźlicy. Z reguły obciążony dziedzicznie organizm nie może się oprzeć jej atakom. Gdy do tego dodamy, częste niestety wypadki przepijania przez ojca całej tygodniówki, której nie ma potem na zakup niedozwolnych tłuszczów dla wycieńczonych organizmów dzieci — łatwo wyobrazić sobie opłakane skutki takiej lekkomyślności.

Nie dalej jak wczoraj byłem świadkiem rozmowy w wagonie kolejowym, kiedy to pewien robotnik wracający od pracy z Poznania chełpił się, że ostatnią tygodniówkę przepił w całości.

— A co na to twoja stara? — zapytał jego towarzysza.

— Dała sobie jakąś radę — padła odpowiedź. A co to, czy mnie już nie wolno raz po raz się zabawić z kolegami? Nic się nie stanie, jak „bębnym” pójdą do łóżka głodne. Nie umrą zaraz. W czasie okupacji wytrzymały więcej.

Otóż to właśnie. Nie umrą, kiedyś wytrzymały więcej. A takich czy podobnych ojców rodzin jest niestety większa ilość. Opisywany wypadek nie jest wcale odosobniony. Tacy ojcowie istnieją we wszystkich warstwach społecznych. To są zbrodniarze i mordercy własnych dzieci — poprzez kieliszek. Utwierdzamy się w przekonaniu, że wódka jest jedną z najważniejszych przyczyn gruźlicy a zatem wrogiem społecznym numer 1.

Zdrowy młodzieniec -- trupem

I nie tylko pośrednio alkoholizm jest naszym wrogiem. Młodzież rozpija się w wielu wypadkach zachęcana nawet przez rodziców. „Jeden kieliszek mu czy jej nie zaszkodzi” — mawiają zwykle starsi zapominając, że jak mówi przysłowie „od rzemyczka do trzewiczka” itd.

Na potwierdzenie tych słów niech posłuży przykład. Miałem kiedyś w młodym wieku przyjaciela z ławy szkolnej. Po dwudziestce nasze drogi rozszły się na zawsze. Dlaczego? Otóż dlatego, że kolega mający dobrze sytu-

wanych rodziców zaczął pić. Po kilku tygodniach wspólnej birbantki, wątpliwej wartości rozkosze przerwał, namawiając do tego samego i przyjaciela. Nie posłuchał rady starszego o rok kolegi i brnął w pijaństwo dalej.

I smutny był koniec nadużywania alkoholu!

Tryskający zdrowiem młodzieniec po sześciu latach takiego życia zapadł na gruźlicę i po dwóch latach męczarni doczesne jego szczytki złożono na cmentarzu. Czy znowu odosobniony wypadek? Mógłbym przytoczyć dziesiątki podobnych li tylko z własnej obserwacji. A niech ich jest mnie osobiście nieznanymi?

Człowiek upodony

Skutki picia alkoholu są ze wszech miar szkodliwe dla zdrowia i życia społeczeństwa jednostek. Powoduje on biologiczne powolne niszczenie i karlenie całego narodu. Lecz nie tylko to. Wódka wpływa również ujemnie na moralność społeczeństwa. Czyż należy tu wyliczać poszczególne wypadki tragedii, powstałych na skutek nadmiernej picia? Byłoby to zbędne, gdyż widzimy je naokoło siebie. Korespondenci „Głosu Wielkopolskiego” donoszą nieomal codziennie o orgiach pijących, awanturactwie i zakłócaniu spokoju nocnego przez pijaków. Gorzej bo nawet w biały dzień zamroczony wódką człowiek sięgając na publiczne i obrażając moralność. Niedawno temu w Gorzowie grupa pijaków, w obecności gromady dzieci powracających ze szkoły, dopuszczała się takich czynów, że Milicja zmuszona była do ingerencji. To samo w mniejszym lub nawet większym zakresie dzieje się we wszystkich prawie miastach i miasteczkach oraz wioskach. Ludzie stają się po prostu zwierzętami a nieraz upodają się po niższej postaci bydła. A miarę zbrodni społecznej przekraczają już ci, którzy fabrykują samogonkę, grożącą ślepotą u ludzi.

Sposoby zaradzenia złu

Przeciwdziałanie picia jest niesłychanie trudne. Wiadomo bowiem, że nawyki, zwyczaj i „tradycja” nie łatwo da się wytepić. Walkę jednak musimy wytoczyć picia i to walkę bezwzględną.

Przed wszystkim należy ograniczyć ilość punktów sprzedaży alkoholu i zakazać przebywania w nich młodzieży do lat 20, podwyższyć cenę wódki choćby o 500%, wprowadzić w życie ustawę antyalkoholową i karać bezwzględnie wszystkich tych, którzy pod wpływem wódki urządzają awantury i obrażają poczucie moralności. Sądy nie powinny przyjmować jako okoliczność łagodzącą, że ktoś popełnił przestępstwo w stanie zamroczenia alkoholowego. Przeciwnie. Powinno to stanowić okoliczność obciążającą.

To od strony urzędowej. A jaka winna być postawa społeczeństwa? Wszystkim nalogowym pijakom musimy okazywać pogardę i zrywać z nimi stosunki, pamiętając, że przez ich opilstwo cierpią dzieci głód i narażone są na choroby takie jak gruźlica. Zerwać raz na zawsze ze zwyczajem picia wódki przy każdej okazji a zastąpić ją lampką lekkiego wina czy soku owocowego. A co najważniejsze tępicz wspólnie z władzami tajne pędzenie samogonu jako najgroźszej trucizny.

Przez zmniejszenie picia alkoholu zmniejszymy rozmiar i zasięg nie tylko gruźlicy, ale i chorób wenerycznych, których przyczyną jest również w wielkiej mierze ta przeklęta przez tysiące żon i matek „woda ognista”. Pamiętajmy, że narody które mniej albo wcale nie piją są zdrowsze moralnie a przede wszystkim fizycznie.

K. J.

25 lat w służbie Bogu i Ojczyźnie

Jak Wolsztyn uczcił już ileusz swego proboszcza?

Niecodzienna uroczystość obchodziła w poniedziałek, dnia 8 bm. parafia wolsztyńska. Przypadający w tym dniu odpust nabrał w tym roku specjalnego charakteru, a to z okazji jubileuszu 25-lecia kapłaństwa ks. prob. Antoniego Gryczki. Poprzedniego dnia na okolicznościowej akademii przedstawiciele społeczeństwa składali ks. Jubilatu wiązanie, a prof. Haiduk nakreślił Jego 25-letnią działalność.

Ks. prob. Gryczka, syn górnika z Westfalii, urodził się 5. 1. 1896. Dużo energii i samozaparcia się wykazał w latach gimnazjalnych. Skazany na własne siły, dzięki poparciu duchowieństwa, zwłaszcza ks. kanonika Janickiego, ukończył gimnazjum w Lesznie. Zaciągnięty przymusowo do wojska, przeszedł kampanię wojenną 1914-18, a po jej zakończeniu brał udział w Powstaniu Wielkopolskim po czym wstąpił do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 17. 12. 1922 w Gnieźnie.

Po dwuletniej pracy przy kościele św. Marcina w Poznaniu pracuje wśród wychodźstwa we Francji. Następnie w kraju widzimy go jako wychowawcę w Seminarium Nauczycielskim w Ostrzeszowie i Poznaniu. Przed wojną piastował stanowisko sekretarza generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary i na tym stanowisku zastała go wojna. Okupację przeżył w Poznaniu, pracując w przedsiębiorstwie robotnika. Po wyzwoleniu Poznania i Wielkopolski wiadza duchowna powołała go na probostwo w Wolsztynie. Dzięki zaletom umysłu i serca zdobył miłość wśród swoich parafian, którzy też tłumnie uczestniczyli w uroczystości 25-lecia kapłaństwa, okazując swemu duszpastrzewi cześć i przywiązanie. (trż)

pił do Seminarium Duchownego. Święcenia kapłańskie otrzymał dnia 17. 12. 1922 w Gnieźnie.

Po dwuletniej pracy przy kościele św. Marcina w Poznaniu pracuje wśród wychodźstwa we Francji. Następnie w kraju widzimy go jako wychowawcę w Seminarium Nauczycielskim w Ostrzeszowie i Poznaniu. Przed wojną piastował stanowisko sekretarza generalnego Papieskiego Dzieła Rozkrzewienia Wiary i na tym stanowisku zastała go wojna. Okupację przeżył w Poznaniu, pracując w przedsiębiorstwie robotnika. Po wyzwoleniu Poznania i Wielkopolski wiadza duchowna powołała go na probostwo w Wolsztynie. Dzięki zaletom umysłu i serca zdobył miłość wśród swoich parafian, którzy też tłumnie uczestniczyli w uroczystości 25-lecia kapłaństwa, okazując swemu duszpastrzewi cześć i przywiązanie. (trż)

RAWICZ

Dwa koncerty

Na zaproszenie Dyrekcji Państwowego Gimnazjum i Liceum do Rawicza przybyła znana pianistka p. Gertruda Konatkowska.

W dniu 15. 12. br. w godzinach porannych odbył się w auli gimnazjalnej koncert dla młodzieży szkolnej. Tego samego dnia w godzinach wieczornych odbył się recital fortepianowy artystki, na którym usłyszeliśmy utwory Chopina, Moniuszki, Paderewskiego, Szopena i innych.

Inicjatywa Dyrekcji zyskała pełne zrozumienie poparcie społeczeństwa, zobawionego na prowincji, możliwości częstego brania udziału w tego rodzaju imprezach kulturalnych.

KEPNO

Zapaśnicy na Pomoc Z mową

Z inicjatywy przewodniczącego Powiatowej Rady WF i PW p. starosty Scholla odbył się tu 3-dniowy turniej walk zapaśniczych na rzecz pomocy zimowej i to w dn. 6 bm. w Ostrzeszowie i 7 oraz 8 bm. w Kępnie. Walki stały na wysokim poziomie technicznym i obserwowane były przez publiczność z wielkim zainteresowaniem. Udział brali zapaśnicy z różnych dzielnic Polski a to: Hylko, Dopierała, Lubusko, Pietan, Borowiak, Waligóra i Nawara. Zapaśnicy ci zademonstrowali publiczności ostrzeszowskiej i kepińskiej klasyczną walkę w stylu grecko-rymskim. Zwłaszcza zapalona młodzież dopingowała walczących nie szczędząc im okłasków. Dużo młodzieńców postanowiło bliżej interesować się walką zapaśniczą i odtąd ćwiczyć się między sobą powtarzając widziane uprzednio chwytły. Podczas walk pełnił funkcję sędziego honorowego sędziego miejscowego Sądu Grodzkiego p. Cichocki. Arbitrem w ringu był p. Artur Czajczyński.

Katastrofa kolejowa

W środę, dnia 17 bm. wydarzyła się katastrofa kolejowa w Ostrzeszowie. Na stojącej na dworcu pociąg towarowy najechał z tyłu drugi pociąg naładowany węglem. Sześć wagonów zostało doszczętnie roztrzaskanych. Ofiar w ludziach na szczęście nie było. Jedynie tylko ruch pasażerski do Ostrowa został wstrzymany na kilka godzin. (dzin)

Zarząd komórki P. P. R.

Istniejące Miejskie i Gminne Koło P. P. R. w naszym mieście jest bardzo ruchliwe. Ponieważ 117 członków to pracownicy cukrowni przeto na zwołanym zebraniu postanowiono wybrać własny zarząd, w skład którego weszli: jako I sekretarz p. Imalski Franciszek II sekretarz Pieprzyk a jako dalsi członkowie Morvson Stanisław, Andrzejewski Adam, Zacharski Tadeusz, Wawrzynowicz Jan, Sworowski Feliks, Klupsch Marcin i Glinka Antoni.

SRODA

Nowe prezydium P. R. N.

Na ostatnim posiedzeniu Pow. Rady Narodowej w Srodzie, o czym już referowaliśmy, dokonano wyboru Prezydium w osobach: przewodniczący p. Antoni Frąckowiak z Debicza oraz członkowie pp. Stanisław Dudziak z Winnej i Mizgalski z Mystem. Na członka Wydz. Pow. wybrano p. Ignacego Sychalskiego. Budżet powiatu na rok 1948 uchwalono w sumie 36 milionów zł. budżet kolei powiatowej 31 mil. zł. a biblioteki 800 tys. zł.

Omawiając projektowaną zmianę granic powiatu średzkiego Rada wyowiedziała się przeciw odłączeniu Kostrzyna a natomiast uchwaliła poczynić starania o przyłączenie do powiatu gminy Kórnik i gromady Zwola z powiatu śremskiego. Przy tej okazji prostujemy poprzednią nieścisłość jakoby projektowano przyłączenie Kostrzyna i Kórnik do pow. śremskiego. Odnosnie omawianej rocznicy „Wiosny ludów” i konwencji jarosławieckiej stwierdziliśmy nam wypadła, że Jarosław leży w powiecie średzkim a nie śremskim.

Nowe komórki PPS w pow. jarocińskim

Na terenie powiatu jarocińskiego PK PPS zorganizował ostatnio Komitet Gminny w Gołuchowie i w Kotlinie.

Zarząd Komitetu Gminnego w Gołuchowie ukonstytuował się, jak następuje: przewodniczący — p. Tomaszewski z Jedlica, wiceprzewodniczący — p. Pachnicewicz z Ciesieli, sekretarz — p. Zasieczny z Gołuchowa, skarbnik — p. Kaźmierczak z Jedlica.

Komitet Gminny w Kotlinie stanowią: przewodniczący — p. Walicki K., — Kotlin, wiceprzewodniczący — p. Sipiak — Wola Książęca, sekretarz — p. Szpringier, Kotlin, skarbnik — p. Walicki J.

Kronika ostrowska

Adres redakcji i administracji: ul. Kościelna 9, telefon 753.

Kina: Kino Piast: „Konik garbuszek”, Kino Słońce: „Maria Curie Skłodowska”.

Dyżury lekarzy: Nocny 21 bm. dr Chmiel, ul. Wrocławska 1, nocny 22 bm. dr Mikulska, ul. Kolejowa 15.

Karty zaopatrzenia dla wdów i sierot

Wdowy i sieroty po poległych w walce z najeźdźcą uprawnione są do pobierania kart zaopatrzenia. Należy jednak przedłożyć zaświadczenie Związku Uczestników Walki Zbrojnej o Niepodległość i Demokrację.

Należy tu wyjaśnić, że zaświadczenie Związku składać muszą wdowy i sieroty po poległych w ruchu podziemnym i partyzanckim. Wdowy i sieroty po poległych członkach armii polskiej winny przedłożyć dowody pobierania renty wdowiej lub sierociej, względnie zaświadczenie Polskiego Czerwonego Krzyża na dowód śmierci b. wojskowego.

Poza tym, karty zaopatrzenia przyznają tylko tym wdowom i sierotom, które nie posiadają własnych dochodów i mają na utrzymaniu więcej niż dwoje dzieci w wieku do lat 16.

Radiofonizacja szkół

Ostatnio została całkowicie radiofonizowana szkoła powszechna im. Estkowskiego w Ostrowie. Radiofonizację przeprowadził radiowezel ostrowski przy współpracy Społecznego Komitetu Radiofonizacji Kraju. W uroczystym poświęceniu i otwarciu urządzeń wzięli udział przedstawiciele władz i rodzice. Uroczystość urozmaiciły występy wokalne. (si)

Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej

W ostatnich dniach odbyło się w Ostrowie zebranie organizacyjne Tow. Przyjaźni Polsko-Czechosłowackiej, w którym wziął udział przedstawiciel Zarządu Wołewódzkiego tegoż Towarzystwa p. Róg-Mazurek.

Po wysłuchaniu referatu i podpisaniu przez obecnych deklaracji wybrał zarząd powiatowy w następującym składzie: mec. Stroiński, burmistrz miast Ostrowa p. Idzi Zemiński, dr Sztuba, Wojciech Witczak, dyr. Koźbiał mjr. Rozmierski i dyr. Fraszczak.

Ofiatak Związku Powstańców Wielkopolskich

Związek Powstańców Wielkopolskich Koło Ostrowa urządza w dniu 21 bm. o godz. 11 w sali posiedzeń w hotelu

„Polonia” wspólny opłatek, w czasie którego wydana zostanie gwiazdka dla wdów i sierot po powstańcach z roku 1918/19.

Znowu konfident gestapo

Przed Sądem Okręgowym w Ostrowie toczyła się ostatnio rozprawa przeciwko Władysławowi Ciesielskiemu oskarżonemu o działanie na szkodę polskiej ludności cywilnej przez ujawnianie przed władzami niemieckimi nastrojów panujących między Polakami w stosunku do okupanta oraz ujawnianie członków podziemnego ruchu oporu. Ciesielski, który przed wojną znany był ogólnie jako dobry Polak, w czasie okupacji przeszedł do obozu wroga i spełniał funkcje konfidenta.

Sąd biorąc pod uwagę cały szereg okoliczności łagodzących skazał Ciesielskiego na 15 lat więzienia 10 lat utraty wszelkich praw oraz zaprzeczenie. Społeczeństwo ostrowskie przyjęło wyrok z zadowoleniem jako jeszcze jeden akt sprawiedliwości w stosunku do zdradców.

Kradli węgiel z pociągów

W dniu 6 bm. przeprowadzona została przez posterunek Milicji Kolejowej w Ostrowie obława na linii kolejowej Ostrow—Ostrzeszów, w czasie której przytrzymano pod zarzutem systematycznego okradania przejeżdżających pociągów z węglem następujące osoby: Maury Józef 26 lat, Grzelak Stanisław 26 Cępa Antoni 48 Cępa Józef 23, Guzenda Alojzy 23, Ginter Teofil 39 Guzenda Stanisław 27, Maury Idzi 42 — wszyscy zamieszkałi w Nędźwiedziu, pow. Kępno. U podejrzanych znaleziono około 100 cetnarów węgla, który zabezpieczono, a sprawców przekazano władzom sądownym.

16-letni morderca

W lesie należącym do nadleśnictwa Baszków, pow. krotoszyńskiego w rejonie leśnictwa Raszewo dokonano złośliwego morderstwa na osobie leśniczego Jana Junika. Energiczna akcja M. O. doprowadziła do natychmiastowego ujęcia jednego z morderców, którym okazał się 16-letni Ludwik Jurosz, urodzony w Poznaniu, zamieszkały ostatnio w Lipowcu, pow. Krotoszyn.

Dalsze śledztwo w tej sprawie w celu wykrycia powodów ohydnych morderstwa i ujęcia drugiego mordercy trwa. Zamordowany osierocił żonę i kilkoro dzieci. (c)

Dziś w Poznaniu

Poniedziałek Słońce wsch.: g. 8.01
Zenona zachodzi: g. 15.40
Drogomierza Księżyca wsch.: g. 12.43
zachodzi: g. 1.00

TEATRY

Teatr Wielki — dziś o godzinie 19 i jutro — „Halka”. — W środę — wigilia i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia teatr nieczynny, w piątek — „Scheherazada” i „Tosca” w sobotę — „Halka”, w niedzielę — „Scheherazada” i „Aida”.

Państw. Teatr Polski — codziennie o godzinie 19 komedia J. Dybowskiego — „Słońce w nocy”. W dzień wigilijny i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny. W piątek dwa przedstawienia o godz. 15.30 i 19.

Teatr Nowy — codziennie o godz. 19,30 w niedzielę i święta o godz. 16,30 i 19,30 „Pan Damazy” z M. Cwiklińską. W dzień wigilijny i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Komedia Muzyczna — codziennie o godzinie 19, w niedzielę i święta o godz. 16 i 19 — „Księżniczka Czardasza”. W dzień wigilijny i w pierwsze święto Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

Teatr Aktora i Laika — codziennie o godzinie 18 — „Pastorałki”. W dzień wigilijny i w pierwszy dzień Bożego Narodzenia teatr nieczynny.

KINA

Apollo — „Ludzie bez skrzydeł”. Baityk „Spotkanie”. Muza — „Zwycięzcy stepów”. Rialto — „Błyskawica. Warta — „Młodość Tomasa Edisona”. Początek seansów o g. 16, 18, 20.

W każdym oknie wystawowym nalepka na odbudowę Ratusza

Pod opieką historycznego Ratusza poznańskiego i jego rady powstała na mocy przywileju królewskiego w XIV wieku kolebka zorganizowanego handlu polskiego. Tu rozwijały się i osiągały świetność swoją kupieckie kongregacje. Tu tworzyło się i krzepło w swych formach mieszczaństwo, które położyło tyle zasług dla Ojczyzny. Dziś widomym znakiem tej pięknej przeszłości jest okaleczony przez barbarzyńskich hitlerowców Ratusz, który musi być odbudowany wysiłkiem wszystkich. Konstrukcja wieży, dzięki ofiarności publicznej, wzbija się już strzeliście w niebo uwieńczona historycznym Orłem Białym, ale pozostało jeszcze wiele do zrobienia.

Związek Zrzeszeń Kupieckich zwraca się przede do wszystkich bez wyjątku kupców województwa poznańskiego, aby składali ofiary na odbudowę Ratusza, drogą zaopatrywania się w nalepki znajdujące się w biurach wszystkich zrzeszeń powiatowych. Nalepki

te winny się znaleźć jako dekoracja we wszystkich oknach wystawowych w pamiętnym dniu 27 bm., jako rocznicy wielkopomnego powstania wielkopolskiego.

W dniu 31 bm. należy sporządzić inwenturę mąki kartkowej

Miejski Wydział Apropozycji i Handlu zawiadamia wszystkie piekarnie — punkty rozdzielcze z terenu m. Poznania, że w dniu 31 bm. należy sporządzić inwenturę z posiadanej mąki chlebowej — kartkowej. W związku z tym wolno piekarniom wydawać chleb kartkowy na karty grudniowe tylko do dnia 31 bm. Niezrealizowane do tego czasu odcinki chlebowe z grudnia tracą ważność i w żadnym wypadku nie będą zrealizowane w styczniu 1948 r.

Rozliczenie odcinków chlebowych za grudzień winno nastąpić 2 i 3 stycznia 1948 r.

Odpowiadamy Czytelnikom

Be Ge. — Wysłuchanie wykładów i złożenie egzaminów z geologii jest konieczne dla tych studentów, którzy chcą się poświęcić rolnictwu, górnictwu, miernictwu lub nauczaniu geografii w szkołach średnich i wyższych.

W. Gaw. B. — Należy zwrócić się do Miejskiego Komitetu Opieki Społecznej w Poznaniu, ul. Matejki 56.

Nr 666. — Cena drzewa przydziałowego z lasów państwowych jest zależna od ilości metrów kb. oraz od obróbki w tartakach. Nie mając dokładnych danych, nie możemy udzielić wyjaśnień.

Głoduja. — W tej chwili są czynne dwie spółdzielnie pracy pod nazwą „Pogotowie Krawieckie” w Poznaniu przy ul. Garbary oraz „Konfekcja” przy ul. Strusiej. W przyszłości Urząd Zatrudnienia urzędza kursa wikliniarsko-koszykarskie. Innych spółdzielni pracy nie ma.

Ł. B. — Rozumiemy Pańskie rozgoryczenie z powodu tak wysokich cen mebli a niskich zarobków. Jednak Pan musi przyznać, że ta rozpiętość już jest mniejsza niż w roku ubiegłym. Jeśli nie bardzo są konieczne meble, niech Pan jeszcze zaczeka.

P. J. Frąckowiak. — W sprawie kupna samochodów z demobilu amerykańskiego należy się zwrócić do Państw. Okr. Urzędu Samochodowego w Poznaniu.

T. H. Kulaśówna, Poznań. — Wiersze „Idzie Gwiazdorek” i „Gwiazdka” bardzo słabe, tak słabe, że każda strofka trzeba by podprzeć innymi całkiem słowami i dać inną treść. Jest to klasyczny przykład tzw. Czesłochowszczyzny.

P. Ig. Maćkowiak, Poznań. — Prosimy o nadesłanie swoich zapytań w sprawach prawnych. Jeśli chodzi o urzędników, sądzimy, że tak źle nie jest, jak Pan pisze. Czyż nie są to czasem tylko nieszczerliwe domysły?

Podziękowanie

Dowództwo jednostki Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego dając wyraz swej wdzięczności dla społeczeństwa wielkopolskiego za wspaniały dar w postaci sumy 500.000 zł, zebranej drogą dobrowolnych składek na instrumenty muzyczne dla orkiestry wojskowej, przesyła tą drogą swe gorące podziękowania hojnym ofiarodawcom i inicjatorom tej fundacji: p. Starościę powiatu poznańskiego Pawłowskiemu, p. przewodniczącemu Pow. Zarządu Stronictwa Ludowego Ciesiońkiewiczowi, pp. wójtom, sołtyśom i całemu społeczeństwu poznańskiemu, które swą wypróbowaną ofiarnością daje wyraz miłości dla żołnierzy Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego.

Notatki bibliograficzne

Dyakowski Bohdan:

„Nasze zboża”. Opowiadania przyrodniczo-obyczajowe. Biblioteczka Naukowa Młodego Czytelnika. Stron 77, zł 120.—. Popularne opowiadanie o pochodzeniu, właściwościach, botanicznych i odżywczych zbóż uprawianych w Polsce. Autor podkreśla znaczenie produktów pochodnych zboża, w systemie odżywiania człowieka i hodowli zwierząt domowych. Tok popularnonaukowego wykładu ożywiają trafnie dobrane cytaty przysłów i wyjątków poezji.

„Dwa Wiek Poezji Rosyjskiej”

Antologia: Ułożyli i opracowali Jastrun M., Pollak S., posiwie Gomołickiego L. z 24 portretami. Stron 487, zł 900.—.

Książka, którą należy uważać za szczytową pozycję w dorobku wydawniczym „Czytelnika” dzięki pięknej szacie graficznej i precyzji druku.

Na treść antologii składają się przekłady liryki rosyjskiej z ostatnich 200 lat — od Łomonosowa, aż po dzień dzisiejszy — pióra ponad 60 poetów polskich z różnych czasów. Jest to więc równocześnie obraz historii i techniki polskiego przekładu z zakresu poezji rosyjskiej.

Dobór materiału uwzględni zainteresowanie współczesnego człowieka, a źródłowe i wnikliwe posłowie Gomołickiego doskonale orientuje czytelnika w etapach rozwojowych poezji rosyjskiej.

Cała Polska mówi o „Loterii wielkich wygranych”

Będzie nią następna, 52 Loteria, która przyniesie nam główną wygraną: 2 miliony, 8 wygranych po 1 milionie, 28 po pół miliona, 18 po 300.000, 36 po 200.000, 177 po 100.000, 204 po 50.000 itd. Łączna kwota wygranych sięga 200-tu milionów złotych. — Sprzedaż losów już się rozpoczęła.

KOMUNIKATY

Tow. Przyjaciół Młodzieży Szkół Wyższych Oddz. Woj. w Poznaniu uprasza wszystkie władze, instytucje i koła lokalne TPMSW, które w związku z „Tygodniem Studenta” otrzymały listy ofiarodawców, aby najdalej w terminie do dnia 24 bm. zechciały te listy przesać na adres: Poznań, ul. Zeylanda 4 m. 3. Kwoty zebrane należy przekazać na konto czekowe Banku Gospodarstwa Spółdzielczego w Poznaniu nr 571 z zaznaczeniem na „Tydzień Studenta”.

Zw. Zaw. Rob. i Prac. Przem. Budowlanego, Ceramicznego i pokr. zawodów zawiadamia członków, że wnioski na mieszkanię w budynku przy ulicy Owsianej 13-15 przyjmuje się tylko do dnia 1. I. 1948 r.

Prezydium MRN komunikuje, że skrzynkę zażaleń MRN umieszczono na zewnętrznych drzwiach wejściowych do Zamku.

Zw. Inwalidów Cywilnych, Wdów i Sierot zawiadamia członków, że gwiazdka dla dzieci odbędzie się dnia 23 bm. o godzinie 11 przy ul. Grobli 25. Tego samego dnia o godz. 14 odbędzie się uroczysta akademii gwiazdkowa połączona z łaniem opłatka.

Pow. Kom. PPS pow. poznańskiego podaje do wiadomości, że od dnia 23 bm. w każdy wtorek i sobotę od 16-19 czynną będzie przy ul. Klonowicza trzecia biblioteka socjalistyczna. Wypożyczanie bezpłatne.

Zarząd Koła Cytańców wzywa wdowy i sieroty oraz matki po poległych na Cytańcu do wzięcia udziału w uroczystościach gwiazdkowych, które odbędą się dzisiaj o godz. 16 przy ul. Grobli 25.

Inwalidzi wojenni pobierający ze Związku karty żywnościowe I kta. winni zgłosić się do dnia 23 bm. po odbiór węgla za miesiąc listopad i grudzień oraz po przydział masła. Należy przynieść kartki z miareczką X, XI i XII br.

Zarząd Powiatowy S. L. powiatu poznańskiego zawiadamia, że dzisiaj o godz. 16 przy ul. Roosevelta 2 odbędzie się konferencja prezesów i sekretarzy gminnych gromadzkich kół, oraz mężów zaufania na porządku obrad omówienie spraw organizacyjnych oraz planu pracy na przyszłość. Na konferencji będą obecni: gmat NKW SL — mgr Słowiński oraz mgr Kita.

Wkrótce premiera nowego filmu produkcji polskiej

JASNE ŁANY

Reżyseria: Eugeniusz Cekalski. Produkcja: Film Polski

Dyrekcja Poczty ostrzega

Dyrekcja Okr. P. i T. zauważyła, że klienci korzystając z usług poczty, nie przestrzegają przepisów pocztowych, zwłaszcza odnośnie przesyłania pieniędzy, przedmiotów wartościowych itp. Przedmioty takie przesyłają w zwykłych przesyłkach listowych lub paczkach. Zdarzają się wypadki, że przesyłki takie są częściowo okradane lub giną całkowicie.

Z tego powodu wpływają reklamacje, które w konsekwencji nie dają zainteresowanym właściwego zadośćuczynienia.

Ażby temu zapobiec, Dyrekcja Okręgu Poczty i Telegr. przypomina, że pieniądze należy przysyłać tylko za pomocą przekazów pocztowych, lub w listach wartościowych, przedmioty zaś wartościowe wyłącznie w przesyłkach z zadeklarowaną wartością. Za pieniądze i przedmioty wartościowe

przesłane w inny sposób Zarząd Poczty nie ponosi żadnej odpowiedzialności.

Kalendarz PZZ

Od kilku dni znajdują się w sprzedaży ozdobne kalendarze terminowe wydane przez Polski Związek Zachodni. Piękna szata graficzna, kolorowy druk oraz uwzględnione na kartach kalendarza ważniejsze daty historyczne, uczynią go bardzo użytecznym w biurach i urzędach jak również dla osób prywatnych.

Kalendarze można nabywać w biurach PZZ w Poznaniu (ul. Chelmońskiego 1/2 I ptr.) oraz w kioskach i obwodach PZZ na prowincji. Cena 100 zł.

Wielkopolska Spółdzielnia Rybacka

Spółdzielnia z o. u. w Poznaniu

zawiadamia Szan. Odbiorców, że dysponować będzie świeżym towarem wprost z jeziora dostarczonego przez członków Spółdzielni.

Punkty sprzedaży: SZKOLNA 11 — Telefon 529-54
MARSZ. FOCHA 49 — Tel. 66-43
WIERZBIĘCICE (Rynek Wildecki) — Tel. 46-08
oraz Biuro i Magazyny Główne — WARSZAWSKA 8 — Tel. 16-83 i 89-40

Eleganckie płaszcze męskie i damskie

ubrania męskie, płaszczki i ubranka chłopięce, kurtki i spodnie w różnych gatunkach

Materiały ubraniowe i wełny damskie

w modnych kolorach oraz wytworną bieliznę damską i męską poleca w olbrzymim wyborze i najniższych cenach, firma

Edward Michaelis

Poznań, Wrocławska 22 (Walki Młodych) nar. Szkolnej, telefon 22-14 i 16-54

„SPOŁEM“ OKRĘGOWY ODDZIAŁ SPOŻYWCZY

w Poznaniu, ul. Składowa 4 tel. 512-81

ZAWIADAMIA

że z powodu sporządzania rocznego spisu towarów, swoje biura i magazyny będzie miał

ZAMKNIĘTE

w następujących dniach: od 27. 12. 1947 do 4. I. 1948 magazyny nr 1, 2, 3 i 4 (artykuły przydziałowe), od 2. do 6. I. 1948 magazyn numer 5 (artykuły wolno-rynkowe). Filie Hurtowni Tytoniowej będą czynne bez przerwy z tym, że w dniach 24 i 31 grudnia 1947 roku sprzedaż będzie się odbywała tylko do godz. 12.

Życzenia Świąteczne i Noworoczne

składam swoim Klientom

Dom Bławatów

ul. 27 Grudnia 19 — Tel. 37-25

Pierwszorzędny magazyn materiałów wełnianych, bawełnianych i jedwabnych

Ostrzeżenie w sprawie nielegalnej sprzedaży i wyrobu wódek.

Władze skarbowe są w posiadaniu informacji, że w szeregu restauracji konsumentom żądającym podania wódki gatunkowej podaje się w karafkach napoje, sporządzone na miejscu w zakładzie, ze spirytusu do celów domowo-leczniczych (względnie wódki czystej) zaprawianego sokiem naturalnym (przeważnie wiśniowym) lub przy użyciu innej zaprawy. Napoje powyższe rozpowszechniły się do tego stopnia na terenie całego Państwa, że w licznych przypadkach żądają ich sami konsumenci.

Ponieważ w cenie wódek gatunkowych mieści się wyższa opłata monopolowa oraz zysk produkcyjny Państwowego Monopolu Spirytusowego, tego rodzaju postępowanie naraża Skarb Państwa na poważne straty. Zgodnie z obowiązującymi przepisami na żądanie konsumenta wolno mieszać tylko poszczególne gatunki napojów alkoholowych do natychmiastowego spożycia na miejscu. Rozumie się, że napoje alkoholowe mogą być mieszane tylko w takiej postaci, w jakiej zostały wypuszczone do obrotu handlowego przez uprawnione wytwórnie. Obowiązujące przepisy zabraniają zmieniać zawartość alkoholu, smak i wygląd wyrobów monopolowych i wódek gatunkowych, a nadto zabraniają nawet przechowywać w zakładach sprzedaży napojów alkoholowych spirytus i napoje alkoholowe w naczyniach nie posiadających etykiet, wskazujących firmę lub siedzibę wytwórni. Spirytus do celów domowo-leczniczych, jak to wskazuje jego nazwa, nie może być zaliczony do napojów alkoholowych, a ponadto zakłady detalicznej sprzedaży napojów alkoholowych z prawem wyszynku nie mogą posiadać spirytusu na cele domowo-lecznicze w naczyniach otwartych, ani sprzedawać tego spirytusu do spożycia na miejscu.

Podając powyższe do wiadomości, Izba Skarbowa zgodnie z zarządzeniem Ministerstwa Skarbu ostrzega wszystkie Zakłady sprzedaży napojów alkoholowych z prawem wyszynku, że opisane wyżej manipulacje są przestępstwem na szkodę Skarbu Państwa, i że w przypadku stwierdzenia przez organa kontrolne tego rodzaju przestępstwa dany zakład zostanie bezwzględnie pozbawiony prawa sprzedaży napojów alkoholowych niezależnie od innych skutków, przewidzianych w prawie karnym skarbowym. Nadmieniamy, że żądanie ze strony konsumenta przyrządzenia wódki wbrew przepisom nie stanowi okoliczności łagodzącej, a w przypadkach wątpliwych decydującym będzie fakt podania wódki gatunkowej w innym opakowaniu, niż fabryczne (np. w karafce).

W związku z powyższą sprawą Izba Skarbowa zwraca się do konsumentów wódek z prośbą, by żądając wódki gatunkowej do spożycia na miejscu — wymagali, aby wódka podawana była w oryginalnym opakowaniu ew. lali okazywana im butelki, z której wódka ma być ana. Wyjaśnia się przy tym, że wódkami gatunkowymi są wszelkie napoje alkoholowe o mocy 25% i wyższej z wyjątkiem wódek czystych i spirytusu domowo-leczniczego, a więc także koniaki, likiery starke itp.

12-555
DYREKTOR IZBY SKARBOWEJ.

Z powodu towarowego rocznego spisu inwentarowego

Magazyny Okr. Oddz. Przemysłowo-Rolnego „Społem” w Poznaniu

będą nieczynne

w czasie od 27. 12. 47 r. do 5. 1. 1948 r.

Maszyny

do pisania, liczenia — naprawia, przebudowuje i kupuje na części nawet polamane. Tak również MOTORKI do maszyn „MECHANIKA”. Poznań, 27 Grudnia 20 w podwórzu tel. 43-57. p8034

PIECZĘCIE

POZNAŃ STARY RYNEK 48 Tel. 23-39 ORAZ DABROWSKIEGO 1.

MEBLE

jadalnie gabinetów sypialnie kuchnie, meble wyściełane, biurowe oraz wszelkiego rodzaju oddzielne sztuki poleca

MAGAZYN MEBLI

J. BARANOWSKI w. Młodych 14 dawniej Podgórna Telefon 34-71 12-487

Zabawki

w dużym wyborze

Ozdoby choinkowe

Rowerki

hulałnogi, huślawki

Wózki

dla lalek dziecięce

Łóżka

dziecięce i normalne

Sprzęt domowy

korzystnie poleca

M. Wolszakiewicz i Ska Poznań, St. Rynek 39 (tuż przy Wielkiej) p8009

Zguby

Unieważniam zgubioną kartę poborową RKU na nazwisko Zenon Krzyżagórski Batorowo, p. Poznań. k2205

Unieważniam skradzione świadectwa pracy, książkę pracy, dowód osobisty, książkę Ubezpieczalni, zameldowania milicyjne córki Krystyny i Janny Walerian Michalski, Poznań, Czerwonej Armii 3, m. 2. c4205

Unieważniam zaświadczenie rejestracji nr 199/W RKU Gniezno, legitymację szkolną, zameldowanie na nazwisko Henryk Świętek, Pałczyn. 46716

Zagubioną kartę rejestracyjną RKU Poznań na nazwisko mgr farmacji Helena Zerbe unieważniam. 46696

Zagubiony dowód osobisty unieważniam, Stanisław Wołk Wola Jabłofska pow. Wolsztyń. 46694

Unieważniam zgubioną kartę rejestracyjną RKU Rawiczy nr 763 na nazwisko Stanisław Jęczkowski. 46687

Unieważniam zgubione zaświadczenie rejestracyjne RKU Jarocin nr 1445 na nazwisko Edmund Rempelwicz. 12-542

Duża obniżka cen na ozdoby choinkowe i lampy naftowe

Poznańska Hurtownia Szkła

Poznań, ul. Magazynowa 1a, tel. 22-98

Termosy nadeszły!

Przetarg nieograniczony

Cukrownia Szamotulska, Szamotuły, ul. Strzelecka 4 ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż zdekompletowanego korpusu i balansu prasy fabryki „Stefański” Warszawa.

Oferty z podaniem zaofiarowanej sumy w zamkniętych kopertach należy składać w terminie do dnia 2 stycznia 1948 r. godziny 10-tej w biurze Cukrowni Szamotulskiej, Szamotuły, ul. Strzelecka 4.

Otwarcie kopert nastąpi w dniu 2 stycznia 1948 r. o godz. 10.15.

Prasę oglądać można każdej chwili na terenie Cukrowni.

Cukrownia Szamotulska zastrzega sobie prawo nieuwzględnienia żadnej oferty bez podania powodów.

12-539

Cukrownia Opalenica ogłasza

KONKURS

na remont komina fabrycznego 36 m wys.

Prosimy firmy zainteresowane o składanie ofert. Do wykonania:

1. na popękane części trzona komina ca 18 m należy 15 sztuk obręczy,
2. zakonserwować obręcze przez pomalowanie farbą rdzo-chronną,
3. pęknięte miejsca zatastować,
4. głowicę komina wyprawić oraz nadać jej płytę betonową,
5. uzupełnić gromochron,
6. dostarczyć siły fachowe, materiał i narzędzia.

Oferty prosimy składać pod adresem: poczta Opalenica — Cukrownia — woj. poznańskie. 12-541

Komunikat Izby Skarbowej w Poznaniu

Nr 351 STRONA 5

KSIĄŻKA NAJMIŁSzym PODARKIEM GWIAZDOWYM
Wielki wybór książek dla
dzieci młodzieży i starszych
ostatnie nowości powieściowe i naukowe
poleca
"SIEGARNIA I SKŁAD NUT F. CZEKAŁSKI
Poznań, Walki Młodej 10 — Telefon 35-46
p. 8186 (dawn. Podgórna)

OBUWIE ORTOPEDYCZNE
wykonują
BRACIA JAROCY
Poznań, Matejki 11 — telefon 74-64

Wolne posady

Gospośia samodzielną z świadectwami potrzebnymi, Woźniak, Wyspiańskiego 7, 46695
Samodzielną pomoc domową z gotowaniem potrzebną, M. Focha 76, m. 6, 46691
Ogrodnika, kwaciarza, warzywnika, samodzielnego, dobrej praktyki, na stanowisko kierownicze poszukuje, Zofia Janiszewska, Wrocław, Psie Pole, Gorlice, Wiejska 6, 46722

Szuka posady

Księgowy przyjmie jeszcze prace dorywcze, bilanse, podatki, Pierwszorzędne zlecenia, zgłoszenia: tel. 93-13, 46270
Rutynowany samodzielny księgowy-bilansista, przebiek księgowości, przyjmie pracę, Oferty nr 4085, Czytelnik, Armii Czerwonej 1, 46217
Poszukuje posady, dośćkolewki, gotowaniem, Oferty Głos Wielkopolski nr 46775
Szef z dużym doświadczeniem, czerwone prawo jazdy na ciężarówkę, Zgłoszenia: Buk, Mur 37, pow. Nowy Tomisz, 42219

BLACHARZY
wykwalifikowanych,
do budowy karoserii
oraz KOWALA
poszukujemy.
Zgłoszenia:
F. ZAGORSKI
Warszaty samochodowe i budowa karoserii — Poznań, ulica Polna 32-34, p.8051

Poszukuje się szefera mechanika z czerwonym prawem jazdy, Kartki zaopatrzone, 1 kat. Oferty: PAR, Poznań, Mielżyńskiego 8, nr 5503, 12-549
Podróżujący dzielną do sprzedaży soków poszukiwany, Oferty: PAR, Ratajczaka 7, pod 12,875, p.8050

Ekspedientka potrzebna do cierni-piekarni, Sw. Marcina 12, 46634

Zatrudnimy

pracownika umysłowego na stanowisko referenta (dobry korespondent). Zgłoszenia przysyłać: Wydział Personalny Z. P. M. B., Poznań, ul. 3 Maja 5, 12-554

sekretarka dla Liceum Pedagogicznego na Ziemianach Odzyskanych potrzebna zaraz. Korzystne warunki, Oferty Głos Wielkopolski nr 46827.

Państwowa Fabryka Artystycznych Mebli, Poznań, Szczytniej 10, tel. 6498, przyjmie 6 tapicerów. Warunki do omówienia na miejscu, 46312

Slusarz-okwacz zaraz potrzebny, Firma A. Kinkel, Strusia 11, 46783

Dziewczyna do sprzątania w szpitalu natychmiast Cicha 17, 46762

Wykwalifikowanej trykotarki natychmiast poszukuje. Zgłoszenia: Kopczyńskiego 29, m. 2, 46605

Potrzebna ucziwa przychodnia pomocnicza domowa z gotowaniem, Zgłoszenia: Sołacka 1, godz. 8-10 rano, 46830

Kierownik księgowości

siła rutynowana
2 księgowych z długoletnią praktyką z zaraz
Zgłoszenia osobiste w R. C. A. Poznań, pl. Wolności 3, Ref. Pers. 8-13, 46423

Program audycji radiowych na wtorek 23. 12. br.

(Zastrzeżenie zmiany w programie.)
6.00 Aud. por.: 6.05 Gimnastyka; 6.15 Wiadomości; 6.20 Muzyka; 6.50 Program; 6.59 Sygnał; 7.00 Dziennik; 7.15 Muzyka; 8.20 Informacje ogólnopolskie; 8.25 Skrzynka PKR; 8.55 Kwadrans prozy; 8.50 Muzyka; 9.15 Program na dzień bieżący; 9.17 Przerwa; 11.57 Hejnał; 12.03 Wiadomości; 12.08 Przeglad pras stołecznej; 12.15 Muzyka; 12.20 „Z mikrofonem po kraju”; 12.30 Audycja rozrywkowa; 13.15 Przerwa; 15.00 Wiadomości z Ziemi Zachodniej; 15.05 Muzyka z płyt; 15.55 Wiadomości bieżące; 16.00 Dziennik; 16.20 Rezerwa; 16.35 „Bajeczki” audycja dla dzieci młodzież; 16.55 „Szeksyrowska gospoda”; 17.40 „Dlaczego oddechamy” wykład; 18.15 Nadprogram; 18.35 Koncert żywe; 19.00 „Z zagadnień świata pracy”; 19.10 „Z zagadnień wiejskich”; 19.30 Recital skrzypcowy; 20.00 Dziennik; 20.50 „Gawędy rybaczki”; 21.00 Koncert symfoniczny z Katowic; 22.00 Audycja rozrywkowa z Krakowa; 22.45 z muzyki kameralnej; 22.58 Program na dzień następny; 23.00 Ostatnie wiadomości; 23.10 Program ogólnopolski na dzień następny; 23.20 Muzyka kameralna; 23.55 Z ostatniej chwili; 24.00 Hymn i koniec audycji.

Wydawca: Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik”
Redaktor naczelny Jan Zagierski.
Godziny przyjęć Redaktor naczelny od 12-13; sekretarz redakcji od 10-11
Niezamówionych rekwizytów redakcja nie zwraca
Za dział ogłoszeniowy redakcja nie odpowiada
Prenumerata miesięczna w Poznaniu z odnośnikiem do domu 95 zł, na prowincji pocztowa 90 zł pod opaską 95 zł
Kolportaż (pojedyncze egzemplarze i kolportery): Poznań, ul. Świerczewskiego 3, tel. 78-64, oraz ul. Daszyńskiego 48, tel. 94-17, 28-62, dyrekcji 94-1
Konto PKO „Czytelnik” — Poznań V-4400 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego nr 25
Adres redakcji: Poznań, ul. Matejki 53, tel. 64-75 i 62-70
Adres administracji: Poznań, M. Focha 14, tel. 62-31
Oddziały: Gniezno, Rynek 20, tel. 12-75; Gorzów, ul. Kościelna 24, tel. 318; Ostrów, ul. Kościelna 9, tel. 753; Zielona Góra, pl. Lenina 7
Cennik ogłoszeń podaje trzy razy w tygodniu
Adres Biura ogłoszeń: Poznań, ul. Wypianowskiego 10
otr. telefony 64-75 i 62-70 (wewnętrzny 5)
Konta: PKO Poznań nr 4499 Bank Gospodarstwa Spółdzielczego Poznań nr 8

PRENUMERATĘ
RADZIECKICH DZIENNIKÓW I CZASOPISM
oraz innych zagranicznych przyjmują
WYDZIAŁ ZAGRANICZNY — WARSZAWA
ulica Poznańska 35
i wszystkie placówki księgarskie i kolportazowe
SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „CZYTELNIK”
w Poznaniu. W12-531

OGŁOSZENIA DROBNE

Biurowo czynne w dni powszednie od 8-19-tej, w soboty od 8-17-tej w Poznaniu przy ul. Wypianowskiego 10 i piętro — Tel. 64 75 i 62-70 (wewn. 5) — Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada

Szały kombinowane, nowoczesne, polerowane, orzech kaski, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, p.7494

Fortepiany sprzedaje i kupuje Magazyn Fortepianów, Sw. Marcina 22, w podwórzu, tel. 23-91, p.7398

Biblioteka gdańska, artystyczne, nowoczesne, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, p.7490

„Roślina” spec. skład złóż iecznicych w Wąki Młodzie 10 (Podgórna), dawniej Sw. Marcina 56, poleca pierwszej jakości ziola iecznicy. p.7569

Fa Jadwiga Podbielska
Garbary 40, przypomina swojej klienteli jak przed wojną tak obecnie najtaniej poleca rękawiczki, pończochy, krawaty, bieliznę.
UWAGA: konkurencja nieuczciwa która podzyla sie pod moja firme nie ujawniajac swego nazwiska. Zaznaczam, ze nie nie mam wspolnego z moja firma. 12-524

Tapczany, leniwe, różne inne meble, wielki wybór, znane niskie ceny, Janiak, Poznań, Rybaki 6, w podwórzu, p.7492

Do akumulatorów przekładki drewniane, Polanowicka 4, 12-36

Sypialnia, wykwinna cieta brzoza, wybór jadalni polerowanych, Zytowski, Świętosławskich 11, przy Farze, p.8054

Tapczany, fotele, pójkie kombinowane sypialnie, gabinet, meble, meble, poleca — Kopczyk, Szkoła 2, 12-485

Fortepiany, pianina, na dogodnych warunkach poleca Skąd Rybaki 28, p.7847

Parcele willowa ogrodem przy tramwaju za bezcen sprzeda „Union”, Rzeszpospolitej 4, 46012

Kamienie składami centrum wille komfortowa wolnym mieszkaniem za bezcen sprzeda „Union”, Rzeszpospolitej 4, 46014

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzeda je, kupuje, przyjmuje Komisja „Lamus” Sieroca 5, 6, p.7836

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzeda je, kupuje, przyjmuje Komisja „Lamus” Sieroca 5, 6, p.7836

Wyroby srebrne, dzieła sztuki przedmioty użytkowe, sprzeda je, kupuje, przyjmuje Komisja „Lamus” Sieroca 5, 6, p.7836

LUMINA zawiadamia, że nadeszły serwis biadołowe, kawowe, i drobna porcelana. Wazony dekoracyjne. Ozdoby choinkowe.
Pod choinkę miłe upominki
Plac Wolności 11, pod filarami — Telefon 44-21

Ozdoby choinkowe, hurtowo i detalicznie bardzo tanio, Radomia ul. Wrocławska 13, telefon 22-52, p.7887

Pianino okazynie najkorzystniej, Zyg. Augusta 3, m. 3, 12-406

Baterijne odbiorniki, płyty, gramofony elektryczne sprzed radowi, Fa Kontakt Szkoła nr 13, tel. 10-01, 12-417

Meble nowe, używane, kompletne i pojedyncze sztuki, poleca L. Janiak i Ska, Za Bramką 4 (przy Województwie) p.7960

Kapce damskie i dziecięce, modne drewniane oraz eleganckie obuwie poleca „Model”, Focha 57, p.7937

Kanapy rozkładane na 2 zastawiane łóżka, praktyczne zastosowanie do ciasnych mieszkań poleca — Kopczyk, Szkoła 2, 12-486

Komplet mebli do sklepu galanterijnego sprzedam okazynie, Daszyńskiego 26, m. 4, 46646

Krzesła kawiarne, biurowe, różne inne, wielki wybór, St Janiak, Poznań, Rybaki 6, p.7740

Sprzedam futro karakułowe, uzupełnie jak nowe, nowoczesny fason, Plac Wolności 4, m. 3, p.8064

MATERIAŁY BUDOWLANE
składnica
Zwierzyniecka 11
telefon 63-0
poleca

WAPNO
hydr. w bryłach
cement
dachówkę,
cegłę zwykłą, łonówkę
dziurawkę sufit., t.d.
pape, smołę, tęk, i t.
lżcinę, gips itp. p.8035

Dostawa
na miejsce budowy

Elegancki samochód dziecięcy, Wierzbicę 27, m. 8, p.8077

Adapter szalkowy nowy, Kwiatowa 14, m. 2, 46808

Kożuch długi i lustrzanka Ekzaktka, Kolejowa 6, m. 5, rano, 46817

Pelisa, modny fason, ubranie ciemne, tano, Skarbowa 22, parter, 46212

Domki piętrowe dla lalek sprzedam, Długa 10, m. 11, 46778

Korzystnie pianino krzyżowe (Perzina), biurko fotelem, okrągły stół, 6 krzesła (dębowe), dobrze utrzymane, Wyspiańskiego 38, m. 3, narożnik Marynarskiej, 46785

Futro silowe, płaszcz skrzyżowany, tano sprzedam, Jędrzycka 50, m. 1, 46740

Łóżka metalowe sypialniane, pierścione z brylantem w płynie, Wspólna 42, m. 1, godzinę przedpołudniową, 46729

Radio zmienne, 3 zakreśy fal, tano, Sw. Wojciech 30, m. 6, 46198

Sprzedam parcele Sołacz, 1000 m², Oferty Gł. Wlkp. nr 46709.

Narty szwedzkie, kompletny strój narciarski, piękny nowy, sprzedam, Telefon 21-60, 46701

Radio Telefunken, super, 5-lampowy, prąd zmienny, Kopernika 3, m. 9, 46689

Okazjal Biam piżmowce, kolnierz szalowy wydra, dobyt stan, Jackowskiego 3, m. 4, 46699

Fortepian „Bechstein” wysoki, klawiatury, Zyg. Augusta 3, m. 3, 12-552

Fokowe futro prawie nowe, Skryta 2, m. 8, 46700

Futro karakułowe nowe, Mielkiewicza 22, m. 10, Wiczołek, 46813

Radio Blaupunkt, nowoczesne, Sołacz, Drzymały 16, m. 5, 46697

Epidiaskop „Triplex” F 21, duży, okazynie, — Oferty Głos Wielkopolski nr 46692.

Kreslarski stół, Wawrzyniak Niecała 12, m. 2, of 17, 46690

Rower „Frajan” wyścigowy, Marsz. Focha 197, m. 5, of 16-19, 12-551

Maszyna szycia, dobra Anker, waga automatyczna, 10 kg, szafa rzeczy 2-drzwiowa w Ostrogora 30, parter, of 16, 46686

Meble
sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe pojedyncze, meble wyściane po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Leśniewicz-Poznań
Sw. Marcina 74, telefon 11-89, 10-420

Półorki robocze używane, homata szory wyjazdowe z białym okuciem sprzedam, Poznań, Daszyńskiego 63, m. 1, 46201

Kupna
Nikiel (anody) kupuję, Slusarna, Piekary 4, 46185

Konie na rzeź kupuję, Wypadki odbior samochodem /goła Poznań Maszalarska 8, telefon 20-20, 46392

Odzień kupuję, Wodna nr 21, skład odzieży, 46115

Woski, tłuszcze, parafiny, kupuje firma „Siola” Kankata 7, p.7860

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89, 12-442

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Radio 3 zakreśy, super, Szwajcarska 29, m. 2, 46779

Okazynie sprzedam damskie futro białe, Rzepeckiego 60, m. 2, 46786

Pianino tano sprzedam, Kopernika 6, m. 12, 46780

Futro karakułowe średnia, — André Kanałowa 17, m. 12, 46787

Radio, 3 zakr., 5-lamp, Umiańskiego 19, m. 6, 46785

Radio, 3 zakreśy, stalówki, — Pamiętkowa 21, m. 8, 46792

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Okazjal Biam piżmowce, kolnierz szalowy wydra, dobyt stan, Jackowskiego 3, m. 4, 46699

Fortepian „Bechstein” wysoki, klawiatury, Zyg. Augusta 3, m. 3, 12-552

Fokowe futro prawie nowe, Skryta 2, m. 8, 46700

Futro karakułowe nowe, Mielkiewicza 22, m. 10, Wiczołek, 46813

Radio Blaupunkt, nowoczesne, Sołacz, Drzymały 16, m. 5, 46697

Epidiaskop „Triplex” F 21, duży, okazynie, — Oferty Głos Wielkopolski nr 46692.

Kreslarski stół, Wawrzyniak Niecała 12, m. 2, of 17, 46690

Rower „Frajan” wyścigowy, Marsz. Focha 197, m. 5, of 16-19, 12-551

Maszyna szycia, dobra Anker, waga automatyczna, 10 kg, szafa rzeczy 2-drzwiowa w Ostrogora 30, parter, of 16, 46686

Meble
sypialnie, kuchnie, stołowe, biurowe pojedyncze, meble wyściane po cenach przystępnych poleca
Magazyn Mebli
H. Leśniewicz-Poznań
Sw. Marcina 74, telefon 11-89, 10-420

Półorki robocze używane, homata szory wyjazdowe z białym okuciem sprzedam, Poznań, Daszyńskiego 63, m. 1, 46201

Kupna
Nikiel (anody) kupuję, Slusarna, Piekary 4, 46185

Konie na rzeź kupuję, Wypadki odbior samochodem /goła Poznań Maszalarska 8, telefon 20-20, 46392

Odzień kupuję, Wodna nr 21, skład odzieży, 46115

Woski, tłuszcze, parafiny, kupuje firma „Siola” Kankata 7, p.7860

Opony, dętki samochodowe i motocyklowe, każdą ilość kupuje Wulkanizacja, Dąbrowskiego 89, 12-442

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”, Warszawa, al. Jerozolimskie 63, 12-429

Sprzedam samochód Fiat-Sima, 160 000 zł września, tel. 127, 46420

Philips, zmienny, 6-lamp, Piekary 7, m. 8, 46743

Westfalke tano sprzedam, — Chocimska 25, m. 3, 46746

Kożuch, kredens, stół, sprzedam, M. Jędrzycka 12, m. 4, 46749

Samochód D. K. W. tano sprzedam, Marcin 56, m. 6, 46795

Sól Glauberska oczyszczoną (Natrium Sulfuricum depuratum) dla celów weterynaryjnych do starca Firma „Lao”,